

Marcin Stefaniak

Opór społeczny w województwie szczecińskim w latach 1975-1980

Województwo szczecińskie było wyjątkowym miejscem na mapie oporu społecznego w kraju. Jego rola wynikała z doświadczeń, które dotknęły szczecinian podczas rewolty grudniowej 1970 r. Zorganizowane przez szczecińskich robotników dwa strajki w grudniu 1970 i styczniu 1971 r. były wyrazem narastania oporu społecznego wobec władzy komunistycznej. W szczególności strajk styczniowy, na którego czele stał Edmund Bałuka, stał się wzorem dla późniejszych protestów robotniczych. Dobrze zorganizowany, zakończył się dużym sukcesem, za jaki należy uznać pierwszą w historii PRL wizytę I sekretarza PZPR wśród strajkujących robotników. Po zakończeniu strajku stoczniowcy ze Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego zawiązali Komisję Robotniczą, która funkcjonowała do 14 lutego 1971 r. Uzasadnione jest stwierdzenie, że był to pierwszy wolny związek zawodowy w PRL¹.

Władze traktowały działaczy grudniowych jako realne zagrożenie. W celu ograniczenia ich aktywności zastosowały całą gamę środków – od zachęt finansowych i bytowych (w Szczecinie wybudowano w tym czasie nowe osiedle dla stoczniowców) po szeroko stosowane represje ze strony SB. Grupa ta przestała funkcjonować i wywierać wpływ na szczecińskich robotników w 1973 r., kiedy udało się doprowadzić do wyjazdu z kraju Edmunda Bałuki.

Drugim środowiskiem, które konsekwentnie kontestowało dyktaturę komunistów, było Duszpasterstwo Akademickie przy kościele Jezuitów (ul. Pocztowa). Jego twórcą był o. Władysław Siwek, pełniący posługę kapłańską w Szczecinie od 1947 r. Komuniści obawiali się jego działalności. Aby mu ją uniemożliwić, doprowadzili do usunięcia jezuitów ze Szczecina w 1955 r. Szczeciński Październik '56 wiąże się nierozzerwalnie z protestem wychowanków o. Siwka, który zakończył się powrotem jezuitów do miasta². Do tego kręgu należy zaliczyć późniejszych szczecińskich opozycjonistów: Michała Platera-Zyberka, Jana Tarnowskiego i Ewarysta Waligórskiego.

¹ Więcej na ten temat zob. M. Paziewski, *Komisja Robotnicza w Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego* [w:] *Wolne Związki Zawodowe z perspektywy trzydziestu lat*, red. J. Neja, Katowice 2008, s. 17–45.

² M. Machalek, M. Stefaniak, *Szczeciński aparat bezpieczeństwa wobec Października '56* [w:] *W poszukiwaniu tożsamości. Październik '56 na Pomorzu Zachodnim*, red. A. Makowski, M. Machalek, Szczecin 2007, s. 105–114.

Wyjazd o. Siwka nie przerwał działalności inteligencji katolickiej w Szczecinie. Przeciwnie – systematycznie rozszerzana, objęła zasięgiem także inne szczecińskie parafie. M.in. na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zaczęło aktywnie funkcjonować Duszpasterstwo Akademickie przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa prowadzone przez ks. Grzegorza Okroya. Działalność DA w Szczecinie zintensyfikował przyjazd o. Huberta Czumy w 1973 r. Szybko stworzył on wokół siebie prężne środowisko, którego członkowie zaangażowali się następnie w działalność opozycyjną.

W latach 1973–1975 sytuacja społeczno-polityczna w regionie z punktu widzenia władzy osiągnęła stan stabilizacji. Środowisko działaczy grudniowych zostało rozbite, a inteligencja katolicka nie przejawiała większej aktywności. Mimo to w przeprowadzanych wówczas analizach wskazywano przyczyny, które mogły rozszerzyć i zaostrzyć sprzeciw wobec systemu komunistycznego w tym regionie. Za główne zagrożenie analitycy uważali dominację na Pomorzu Zachodnim przemysłu morskiego i turystyki, co sprawiło, że mieszkańcy posiadali liczne kontakty osobiste w Skandynawii i NRD. Według SB również brak silnego ośrodka naukowo-kulturalnego przy dużej liczbie młodych ludzi powodował, że młodzież zdana była na „samodzielne poszukiwanie wzorów kulturowych”. Ta sytuacja była dla komunistów szczególnie niebezpieczna, gdyż – jak oceniali – utworzenie w 1972 r. diecezji szczecińsko-kamieńskiej mogło zaktywizować i tak prężnie do tej pory działający ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego w Szczecinie³.

Kierownictwo Wydziału III KW MO w Szczecinie, planując pracę na rok 1975, założyło, że sytuacja społeczno-polityczna w województwie nie ulegnie drastycznym zmianom. Optymizm ten wynikał z pozytywnych danych statycznych obrazujących pracę tego wydziału w 1974 r., który prowadził wówczas 75 spraw operacyjnych, w tym 39 dotyczyło dywersji, 17 – wrogich aktów politycznych, 14 – konfliktów społecznych, 4 – nieprawidłowości w funkcjonowaniu bazy i nadbudowy, 1 – naruszenia tajemnicy państwowej. Przyjęcie takiego wariantu było uzasadnione, bo liczba spraw (31) wskazujących na przejawy oporu społecznego (konflikty społeczne i wrogie akty polityczne) była niewielka, szczególnie biorąc pod uwagę to, że woj. szczecińskie kilka lat wcześniej doświadczyło zbiorowego sprzeciwu wobec władzy w grudniu 1970 r. Wspomniane wydarzenia nie były też – według SB – wykorzystywane przez osoby „znane z postaw wrogich i negatywnych”. Policja polityczna przyjmowała to za dowód, że ostatecznie rozpracowała środowisko działaczy grudniowych.

Na działalność szczecińskiej SB znikomy wpływ wywarła reforma administracyjna z 1 czerwca 1975 r., która w opisywanym regionie ograniczyła się do zmniejszenia województwa o kilka gmin. Modyfikacja struktur administracyjnych państwa nie wpłynęła też na lokalną specyfikę w aspektach: politycznym, społecznym i gospodarczym.

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 0236/86/3, Tezy dotyczące oceny sytuacji polityczno-operacyjnej w niektórych środowiskach Szczecina, b.d., k. 42–47.

Rok 1975 miał już zupełnie inne oblicze niż poprzedni. Funkcjonariusze Wydziału III odnotowali 162 zdarzenia w kategorii zagrożeń. Wśród nich nadal najliczniejszą grupę stanowiły akty dywersji – 56, następnie „akty wrogie politycznie i sabotaż” – 51, „konflikty społeczne” – 13, „nieprawidłowości w funkcjonowaniu instytucji bazy i nadbudowy” – 29, naruszenie tajemnicy państwowej – 13. Wzrost liczby zdarzeń o charakterze antykomunistycznym wskazywał na pogarszanie się nastrojów społecznych w województwie. Analitycy SB nie dostrzegali w tych zjawiskach dużego zagrożenia i traktowali rejestrowane zdarzenia jako odosobnione. Podobnie jak w poprzednich latach nie inspirowały ich też osoby o jawnie antyreżimowych poglądach⁴.

Największą grupę stanowiły zdarzenia określane w języku bezpieczeństwa jako „zagrożenia dywersyjne”, które w rzeczywistości oznaczały „propagowanie wrogich poglądów i działalność sprzeczną z linią polityczną partii”. Dominowały w tej kategorii wypowiedzi dotyczące sytuacji gospodarczej w kraju. Wśród mieszkańców woj. szczecińskiego popularnością cieszył się wierszyk *Oda*, opisujący I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w kontekście wprowadzonej podwyżki cen benzyny⁵. Jego treść wyrażała rozczarowania, jakich doznało społeczeństwo po 1970 r. Zwłaszcza odwołanie do wydarzeń na Wybrzeżu musiało zostać uznane za niebezpieczne, dlatego SB starała się skrzętnie ujawniać wszystkie przypadki wygłoszenia lub przekazania kopii wiersza na piśmie, którego rozpowszechnianie rozpoczęło się styczniu i trwało do końca 1975 r. Należy dodać, że wiersz był czytany zarówno w miejscach pracy, jak i domach przez wiele osób, niezależnie od ich pochodzenia społecznego i wykształcenia. Popularność tej swoistej „poezji kryzysu” SB tłumaczyła wprowadzoną w lutym 1975 r. podwyżką cen artykułów hutniczych oraz farb i lakierów, która stawała się „głównym stymulatorem nastrojów ogólnospołecznych”. Zagrożenie to uważano za poważne, biorąc pod uwagę wybuch konfliktu społecznego na tym tle⁶.

⁴ Wśród 75 spraw operacyjnych prowadzonych przez Wydział III KW MO w Szczecinie znajdowało się 10 rozpracowań operacyjnych, 24 sprawy operacyjnego sprawdzenia i 41 kwestionariuszy ewidencyjnych. Sformułowanie „nieprawidłowości w funkcjonowaniu bazy i nadbudowy” dotyczyło marnotrawstwa, wypadków nadzwyczajnych oraz niekorzystnych zakupów i umów z krajami kapitalistycznymi (AIPN, 0296, t. 7, k. 1–16).

⁵ Treść wiersza była następująca: „Już wie o tym Polska cała, że benzyna podrożała./ Wiedzą o tym wszystkie dzieci, jak do góry cena leci./ Żarcie, picie i ubrania mkną do góry niesłuchanie./ A pan Gierek z krótkim jeżem wciąż wymyśla ceny świeże./ Ciągłe myśli biedaczysko, aby nam podwyższyć wszystko./ Niesłuchanie o tym biada, jak z Polaka zrobić dziada./ Jak tu głodem nas zamorzyć i ubogich u stóp złożyć./ Chce nam ceny wetkać nowe, by ocalić te grudniowe./ Nie pamiętał, co obiecał, gdy w Polakach ducha wzniecał./ By na niego harowali i swe siły wyteżali./ Obiecywał nam podwyżki, kiedy głód nam skręcał kiszki./ Myśmy wszyscy go kochali i posłusznie harowali./ No a za to dał w nagrodę na podwyżki nową modę./ Wciąż opakowania zmienia, przez co robi nas w jeleńnia./ Bo gdy towar jest ładniejszy, to na pewno jest cenniejszy./ Myśli, że my uwierzmy i tę sprawę przemilczymy./ Lecz niedługo niech poczeka, bo kres nerwów jest u człeka./ I czas przyjdzie, gdy, niestety, znów zapłoną komitety”.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), 0012/17, t. 7, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 23 I, 1 III, 14 III, 15 III 1975 r., k. 175–176, 209–211, 222–223, 224–225, 228–229.

Służba Bezpieczeństwa szczegółowo monitorowała krytyczne wypowiedzi o rządach PZPR w Polsce. Na podstawie analizy zachowanej dokumentacji można stwierdzić, że szczególnie naciskała na ograniczanie tego typu zachowań w dużych zakładach pracy. Zdarzenie takie odnotowano m.in. w Nadodrzańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Jasienicy, gdzie pracownik tego zakładu Eugeniusz Chmiel w ostrych słowach wyraził negatywną ocenę członków PZPR i jej rządów⁷. Podobne wypowiedzi zdarzały się studentom szczecińskich uczelni. Od opinii robotników różniło je rozłożenie akcentów. W dyskusjach toczonych w tym środowisku oprócz krytyki rządów komunistycznych pojawiał się problem świadomości politycznej młodzieży akademickiej. Jako szczególnie groźne SB traktowała wypowiedzi, że w przypadku zaistnienia analogicznej sytuacji jak grudniu 1970 r., studenci poprą robotników. Takie opinie wyrażali w marcu 1975 r. studenci Politechniki Szczecińskiej Zenon Nogal i Juliusz Matwiejko⁸. Na tej uczelni podobne sądy o rządach komunistycznych wygłaszała część kadry naukowej. Funkcjonariusze Wydziału III za przykład podawali przebieg wykładu pracownika PS Janusza Jaszewskiego dla żołnierzy jednostki wojskowej w Goleniowie, który opisywał – zgodnie z ówczesną rzeczywistością – relacje gospodarcze PRL z ZSRS oraz obalał mity stworzone przez propagandę sukcesu epoki Edwarda Gierka⁹.

Głównym polem działalności SB były załogi szczecińskich stoczni. W 1975 r. zaczęły stamtąd dochodzić niepokojące dla władz sygnały. Pierwszym takim wydarzeniem była emigracyjna aktywność Edmunda Bałuki, przywódcy protestów robotniczych z grudnia 1970 i stycznia 1971 r. Dowodem na to była styczniowa wizyta Bolesława Sulika w Szczecinie. Jej inicjatorem był Bałuka, który w ten sposób kontaktował się ze środowiskiem działaczy grudniowych. Dla władz była to informacja, że grudniowi kontestatorzy nadal utrzymują kontakty i w przyszłości mogą ponownie stanowić realne zagrożenie¹⁰.

Ważnym ostrzeżeniem był przebieg spotkania lektora KC PZPR z aktywnym partyjnym Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego 17 marca 1975 r. W trakcie zebrania, w którym wzięło udział około dwustu osób, odbyła się ożywiona dyskusja wywołana przez technika stoczniowego Franciszka Puzewicza. Zarzucił on władzom niezrealizowanie obietnic poczynionych w styczniu 1971 r. oraz oszukiwanie robotników, jak i reszty społeczeństwa. Odważne wystąpienie wywołało lawinę podobnych wypowiedzi, przekształcając spotkanie w arenę krytyki rządów Edwarda Gierka¹¹.

Równie niepokojący dla SB był fakt, że informacje o nastrojach w szczecińskich stoczniach wydostawały się poza granicę kraju. Dowodem na to był artykuł *Nowa bal-*

⁷ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 14 III 1975 r., k. 220–221.

⁸ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 10 IV 1975 r., k. 281–282.

⁹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 3 XII 1975 r., k. 470–471.

¹⁰ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 3 II 1975 r., k. 185–186.

¹¹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 21 III 1975 r., k. 240–241.

lada robotnicza, zamieszczony w kwietniowym numerze miesięcznika RWE „Na Antenie”. Jego autor opisywał powstanie ballady skomponowanej przez stoczniowców, która była wyrazem ich rozczarowania wobec polskich realiów. Informował także, iż funkcjonariusze bezpieczeństwa stosują represje wobec osób, które ją rozpowszechniają¹².

Krytyczne wypowiedzi pochodziły nie tylko z flagowego zakładu woj. szczecińskiego, jakim była Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego. Wśród załóg pozostałych przedsiębiorstw o tym charakterze odnotowywano podobne sygnały, m.in. SB zauważyła wypowiedź Piotra Henschke, inżyniera zatrudnionego w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”, który w trakcie pracy żartami politycznymi komentował zaopatrzenie rynku w artykuły spożywcze¹³.

W grudniu 1975 r. wśród stoczniowców powstała inicjatywa uczczenia rocznicy Grudnia '70. Jej inicjatorem był Kazimierz Kostrzewski, tokarz zatrudniony w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Zakładał on, że 18 grudnia 1975 r. zostanie przerwana praca i cała załoga uda się w pochodzie na Cmentarz Centralny, by złożyć kwiaty na grobach ofiar¹⁴. Zamiary te nie zostały jednak zrealizowane.

Przedmiotem dokładnej obserwacji władz administracyjnych były również wydarzenia kulturalne w regionie. Ich obawy budziły zwłaszcza występy grup kabaretowych. W marcu 1975 r. za niebezpieczne uznano teksty przygotowane przez studentów, którzy byli członkami zawiązanego w szczecińskiej Akademii Rolniczej kabaretu „Indyk”. Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy i Widowisk zakwestionował cztery teksty, które według niego miały jednoznaczną wymowę polityczną. Skecze dotyczyły głównie sytuacji rynkowej oraz stosunków gospodarczych pomiędzy PRL a krajami bloku komunistycznego, ze szczególnym uwzględnieniem ZSRS¹⁵. Zastrzeżenia wzbudził też program kabaretu „Rosiewicz Sio”, który w grudniu 1975 r. miał wystąpić w Szczecinie. Wątpliwości SB spowodował tekst *Margaryna*. WUKPiW przejął wszystkie materiały przygotowywane do imprezy, przez co doprowadził do skreślenia tego tekstu z programu przedstawienia¹⁶.

Największe obawy władz wzbudziła działalność teatru studenckiego powstałego w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie. Jego założyciel, student III Wydziału Pedagogicznego Krzysztof Kopański, przygotował w maju 1975 r. inscenizację sztuki Sofoklesa *Antygona*. SB oceniła ją jako wyjątkowo wrogą politycznie. Głównym powodem miało być przedstawienie pod postaciami Kreona i Hajmona sylwetek Władysława Gomułki i Edwarda Gierka. Sentencja kończąca sztukę głosiła, że pomimo zmiany przywódców polityka nie uległa zmianie. Ostatecznie prof. Henryk Lesiński, rektor WSP, nie zezwolił na wystawienie sztuki¹⁷.

¹² *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 29 IV 1975 r., k. 299–300.

¹³ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 3 XII 1975 r., k. 472–473.

¹⁴ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 10 XII 1975 r., k. 498–499.

¹⁵ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 25 III 1975 r., k. 246–247.

¹⁶ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 3 XII 1975 r., k. 474–475.

¹⁷ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 19 V 1975 r., k. 325–327.

Istotną rolę w tworzeniu środowiska opozycyjnego w Szczecinie odegrało Duszpasterstwo Akademickie. Jego działalność nabrała rozmachu w 1975 r. w wyniku pracy dwóch duchownych: jezuita o. Huberta Czumy, który prowadził DA w kościele pw. św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej, i chrystusowca ks. Grzegorza Okroya, animującego podobną działalność w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Władze przyglądały się temu zjawisku z niepokojem. Szczególne kontrowersje budziła osoba o. Czumy z uwagi na jego koneksje rodzinne i wcześniejszą działalność duszpasterską. Dowodem na to był fakt, że przez cały czas jego działalności w Szczecinie był intensywnie inwigilowany w ramach SOR „Fanatyk”.

Już w styczniu 1975 r. SB rozpoczęła działania zmierzające do ograniczenia aktywności Duszpasterstwa Akademickiego. Pierwszym krokiem było doprowadzenie do odsunięcia od prowadzenia zajęć ze studentami asystenta w Zakładzie Historii WSP Przemysława Fenrycha. Dla działaczy partyjnych i funkcjonariuszy SB był on osobą „głęboko przesiąkniętą ideologią katolicką i apolityczną” – i w związku z tym nie mógł mieć kontaktu z młodzieżą akademicką. Naciski działaczy partyjnych na władze uczelni doprowadziły do odsunięcia Fenrycha od dydaktyki¹⁸.

Oficjalne nominowanie w październiku 1975 r. przez ordynariusza szczecińskokamińskiego bp. Jerzego Strobę o. Huberta Czumy na stanowisko duszpasterza akademickiego zostało negatywnie odebrane przez komunistów¹⁹. SB podjęła wówczas działania, które poprzez zastraszenie jezuita miały ograniczyć zakres oddziaływania prowadzonego przez niego duszpasterstwa. W tym celu sprowokowano wydarzenia, które doprowadziły do skreślenia z listy studentów Pomorskiej Akademii Medycznej studenta III roku Wydziału Lekarskiego Jacka Smykała.

Jack Smykał był aktywnym uczestnikiem DA o. Czumy. W październiku i listopadzie 1975 r. został w czasie zajęć z podstaw nauk politycznych sprowokowany przez wykładowcę do wypowiedzi krytykujących polską rzeczywistość. SB posłużyło to za pretekst do wszczęcia SOS „Smyk”, która zakończyła się relegowaniem studenta z uczelni. Działania władz spowodowały reakcję członków Duszpasterstwa Akademickiego. Ich głównymi inicjatorami byli o. Hubert Czuma i o. Ludwik Wiśniewski, dzięki nim kopie decyzji o relegowaniu Smykała z PAM wisiały na ścianach gmachów większości polskich uczelni jako dowód na instrumentalne traktowanie studentów w PRL.

Tzw. sprawa Smykała stała się jednym z ważnych wydarzeń, które umożliwiły powstanie w Polsce opozycji przedsierpniowej. Można odnieść wrażenie, że sprawa ta odniosła większy skutek w skali ogólnopolskiej niż w mieście, gdzie się rozpoczęła. W Szczecinie za studentem opowiedzieli się tylko jego koledzy z grupy oraz członkowie DA prowadzonego przez o. Czumę. To środowisko jako jedyne w mieście

¹⁸ AIPN Sz, 0012/17, t. 7, k. 177–178, 293–294; AIPN Sz, 0011/324, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 3 VI 1975 r., k. 35–37.

¹⁹ AIPN, 0608/276, k. 29; *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980). Wybór dokumentów*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002, s. 19.

zebrało podpisy pod petycją z poparciem dla Smykała, która została skierowana do Episkopatu Polski.

Podsumowując znaczenie sprawy Smykała dla funkcjonowania opozycji w Szczecinie, należy stwierdzić, że doprowadziła ona do konsolidacji środowiska studenckiego skupionego wokół o. Czумы, a młodzi ludzie z tego kręgu odegrali w późniejszych latach kluczową rolę w szczecińskiej opozycji. Jezuitę wydarzenie to umocniło w roli autorytetu moralnego, który wskazywał skupionym wokół niego ludziom, czym jest komunizm i jak należy z nim walczyć²⁰.

W woj. szczecińskim SB i aparat PZPR nie odnotowały zorganizowanych akcji przeciwko zmianom w Konstytucji PRL²¹. Protesty indywidualne miały ograniczoną skalę i były zgłaszane anonimowo. Policja polityczna podjęła jednak czynności profilaktyczne, które polegały na kontrolowaniu osób mających kontakty z sygnatariuszami petycji sprzeciwiających się wprowadzeniu zmian do ustawy zasadniczej. Pierwszą istotną informację na ten temat SB uzyskała 10 lutego 1976 r. Był to list skierowany do byłego zastępcy Wydziału Kultury WRN w Szczecinie Wojciecha Myślenickiego i jego żony Magdaleny. Nadawca, którego danych nie zdołano ustalić, przesłał małżeństwu kopię petycji z prośbą o podpisanie i przesłanie jej na adres Sejmu²². Tego dnia również na potencjalnego autora listu protestacyjnego wytypowano pracownika naukowego Akademii Rolniczej Jana Mazaraki. Głównym powodem takiej decyzji były jego kontakty z prof. Janem Kielanowskim, który w grudniu 1975 r. podpisał petycję sprzeciwiającą się zmianom w konstytucji²³. W podobny sposób wskazano członka Klubu Młodych Literatów Stanisława Józefa Zajączka, który utrzymywał kontakt ze Stanisławem Barańczakiem²⁴. Stwierdzono także aktywne wystąpienia w tej sprawie. Były to dwa anonimowe pisma do Kancelarii Sejmu, pierwsze zostało wysłane 13 lutego ze Szczecina, drugie – 27 lutego ze Świnoujścia²⁵.

Na początku 1976 r. głównym przejawem oporu społecznego w woj. szczecińskim były protesty wiernych w sprawie nieudzielenia przez organy państwa zezwoleń na budowę nowych kościołów. Utworzenie w 1972 r. diecezji szczecińsko-kamięńskiej zintensyfikowało działalność Kościoła katolickiego na tym terenie. Jednym z głównych przedsięwzięć ordynariusza diecezji bp. Jerzego Stroby była budowa świątyn

²⁰ Więcej na ten temat zob. M. Stefaniak, *Sprawa Jacka Smykała jako przykład działalności aparatu bezpieczeństwa wobec uczestników Duszpasterstwa Akademickiego o. Huberta Czумы SJ* [w:] *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierpniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008, s. 149–163.

²¹ J. Macholak, *Opozycja demokratyczna w latach 1968–1980 w świetle akt Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie* [w:] *Między Warszawą a regionem...*, s. 139.

²² AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 3 II 1976 r., k. 32–33.

²³ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 10 II 1976 r., k. 49–50.

²⁴ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 30 III 1976 r., k. 124–125.

²⁵ *Ibidem*, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 14, 27 II 1976 r., k. 60–61, 74–76.

w nowych dzielnicach Szczecina²⁶. Przedsięwzięcia te spotkały się ze stanowczym oporem lokalnych decydentów komunistycznych, co doprowadziło do wybuchu niezadowolonia społecznego. Wierni z kilku parafii szczecińskich, prawdopodobnie w wyniku inspiracji biskupa, wysłali delegacje do Miejskiej Rady Narodowej i Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego. Skala zjawiska była znaczna, bo od stycznia do maja 1976 r. zorganizowano piętnaście delegacji²⁷. Pomimo nacisku opór władz nie malał. 29 listopada 1976 r. do Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie wpłynęło pismo podpisane przez sześciu szczecińskich proboszczów, którzy prosili o spotkanie z wojewodą w sprawie budowy świątyń, argumentując, że stoi za nimi 180 tys. wiernych²⁸. Mimo to Kościół nie uzyskał wówczas postulowanych zezwoleń.

Głównym powodem protestów społecznych na Pomorzu Zachodnim w 1976 r., podobnie jak w całym kraju, były podwyżki cen wprowadzone 25 czerwca. W aglomeracji szczecińskiej wybuchło wówczas wiele strajków, niektóre miały intensywny przebieg²⁹. Jako pierwsza zastrajkowała I zmiana Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia”. Przerwa w pracy, za którym opowiedziało się około 2 tys. osób, trwał blisko 8 godzin³⁰. Drugim znaczącym ogniskiem strajkowym był teren budowy Elektrowni „Dolna Odra” w Nowym Czarnowie nieopodal Gryfina. Do pracy nie przystąpili zarówno pracownicy elektrowni, jak i realizujących inwestycję zakładów budowlanych: „Elektromontażu Północ”, „Termokoru” i „Energorozruchu”. Strajk przeprowadziły także załogi Centralnych Warsztatów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej i Szczecińskiego Zakładu Budownictwa Ogólnego nr 3³¹. Ogółem wzięło w nich udział 4578 pracowników. Biorąc pod uwagę skalę zjawiska, sytuowało to region na piątym miejscu w kraju³².

²⁶ Kuria szczecińsko-kamieńska wystąpiła o zgodę na budowę sześciu kościołów. Cztery zamierzano wzniesić w Szczecinie: na Górnym Niebuszewie, w Niece Niebuszewskiej, na osiedlu Przyjaźni i na Wzgórzu Hetmańskim. Dwie świątynie miały zostać wybudowane w nowych dzielnicach Stargardu Szczecińskiego i Polic (AIPN, 0713/146, k. 93–97).

²⁷ W piętnastu delegacjach uczestniczyło łącznie 46 osób. Dwanaście delegacji zostało przyjętych przez dyrektora Wydziału ds. Wyznań Henryka Kołodziejka, dwie były u wojewody Grabskiego, a jedna u prezydenta miasta Jana Stopyry (AIPN, 0713/146, k. 93–97). Należy zaznaczyć, że idea organizowania delegacji była negowana przez część szczecińskich proboszczów, którzy należeli do Caritasu. Niektórzy z nich posunęli się nawet do składania wizyt w Wydziale ds. Wyznań, by prosić o negatywne rozpatrzenie próśb wiernych. W takim celu z urzędnikami spotkali się ks. Aleksander Jęczalik, administrator parafii Żelechowa, i ks. Maciej Szalagan, administrator parafii Szczecin-Niebuszewo. Obydwaj byli członkami Caritasu (AIPN, 0713/146, k. 73–77).

²⁸ AIPN, 0713/146, Pismo komendanta wojewódzkiego MO w Szczecinie do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW, 2 XII 1976 r., k. 111.

²⁹ P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2006, s. 251–255.

³⁰ AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 27 VI 1976 r., k. 213–214.

³¹ *Ibidem*, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 27 VI 1976 r., k. 213–214; Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSz), KW PZPR, Wydział Organizacyjny, II/532 (sygn. robocza), Notatka o nastrojach i sytuacji społeczno-politycznej w województwie szczecińskim z 25 VI 1976 r. do godz. 11.

³² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), KC PZPR, Wydział Organizacyjny, 941/27, Wydarzenia czerwcowe. Działania po wydarzeniach. Biorąc pod uwagę liczbę strajkujących, strajki naj-

Strajki czerwcowe na Pomorzu Zachodnim miały na tle reszty kraju niepowtarzalną specyfikę. W szczególności należy wyróżnić wydarzenia, do jakich doszło w Elektrowni „Dolna Odra”. Tamtejszy strajk można porównać tylko ze strajkiem w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego w styczniu 1971 r. Robotnicy 25 czerwca wybrali przewodniczącego komitetu strajkowego, którym został pracownik „Energorozruchu” trzydziestoletni Jerzy Nowak. Kierowany przez niego komitet (pod wpływem Nowaka zmienił nazwę na Komitet Robotniczy – nawiązując do przebiegu strajków z grudnia 1970 i stycznia 1971 r. w Szczecinie) w krótkim czasie uchwalił petycję do KC PZPR dotyczącą anulowania podwyżki cen, ogłosił strajk okupacyjny oraz zorganizował milicję robotniczą, która przejęła władzę na terenie zakładu. Nowak konsekwentnie dążył do kontynuowania strajku aż do zwycięstwa. Odmawiał podjęcia rozmów z dyrekcją i przedstawicielami KW PZPR. Na zakończenie protestu zdecydował się dopiero po ogłoszeniu przez premiera Jaroszewicza wycofania się z podwyżek. Mimo to oficjalnie oznajmił, że będzie kontynuował działalność aż do momentu, „gdy zajdą istotne zamiany w rządzie”³³.

Dla władz zasadnicze znaczenie miał fakt, że nie doszło do strajku w największym zakładzie pracy w Szczecinie, którego załoga w grudniu 1970 i styczniu 1971 r. nauczyła się organizować protesty przeciwko działaniom rządu. 25 czerwca stoczniowcy prowadzili ożywione rozmowy na temat podwyżek cen. Według SB zdecydowanie przeważały w nich negatywne oceny decyzji rządu. Podjęto nawet próbę wywołania strajku. Jej inicjatorem miał być ślusarz zatrudniony na Wydziale W-5 Remigiusz Grela. Dyrekcja zakładu zdołała jednak poprzez konsultacje z załogą oraz wypłacenie pensji w tym dniu doprowadzić do ostudzenia nastrojów³⁴.

Wydarzenia czerwcowe na Pomorzu Zachodnim wywołały gwałtowną reakcję władz. Próby uśmierzenia protestów rozpoczęły się od zorganizowania 28 czerwca wiecu na stadionie „Pogoni” w Szczecinie, na którym perswazją i groźbami udało się zgromadzić ponad 50 tys. osób. W jego trakcie I sekretarz KW PZPR Janusz Brych potępił „warcholów wzniciających niepokoje społeczne”³⁵. 30 czerwca w przedsiębiorstwach, w których odbyły się strajki, zwołano nadzwyczajne posiedzenia Konferencji Samorządu Robotniczego. Na podstawie ich ustaleń zwolniono 130 osób, w tym 52 w trybie natychmiastowym. Zaskakujące było to, że pracę stracili także członkowie dyrekcji ZBO nr 3. Na szeroką skalę zastosowano inne kary dyscyplinarne,

większą skalę osiągnęły w Warszawie – 12 219, Radomiu – 11 599, Gdańsku – 6100, Elblągu – 4934 i Szczecinie.

³³ AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 30 VI 1976 r., k. 219–2214; B. Kościelna, *Naznaczeni, potępieni i sprzedani. Z dziejów „ekskluzji” w PRL na przykładzie osób wyrzuconych z pracy po wydarzeniach z Czerwca '76 w Szczecinie*, „Glaukopis” 2009, nr 15–16, s. 238–250.

³⁴ AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 1, 8 VII 1976 r., k. 232–234, 273–274.

³⁵ APSz, KW PZPR, Wydział Organizacyjny, II/532 (sygn. robocza), faks nr 95, 28 VI 1976 r.

m.in. pozbawienia dodatków lub korzystania z zasiłku chorobowego w pełnym wymiarze. W SSR „Gryfia” tego typu restrykcje dotknęły 1037 robotników³⁶.

Przywódca strajku Jerzy Nowak został zwolniony z pracy 8 lipca i przez długi czas tak on, jak i jego żona nie mogli znaleźć zatrudnienia nawet poza granicami województwa. Nowak przez kilka miesięcy dorywczo pracował u lokalnych rolników oraz przy rozładunku wagonów, a w czerwcu 1977 r. opuścił Gryfino i przeniósł się do woj. koszalińskiego, gdzie znalazł pracę w PGR³⁷. Represje nie ominęły także inicjatora strajku w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego – Remigiusza Grela, którego zwolniono dyscyplinarnie 6 lipca 1976 r.³⁸

W drugiej połowie 1976 r. w woj. szczecińskim nastąpił znaczący wzrost liczby wykrywanych przez SB zdarzeń związanych z kolportażem literatury bezdebitowej. Środowiskami szczególnie obserwowanymi pod tym kątem były inteligencja i załogi zakładów, które podjęły akcję strajkową w czasie zrywu grudniowego i wydarzeń z czerwca 1976 r. Zwiastunem nowego zjawiska (lub ściślej – zwiększenia jego skali) było ujawnienie we wrześniu przesyłek z publikacjami drugoobiegowymi kierowanymi do Zakładu Radiologii Pomorskiej Akademii Medycznej, które następnie były kolportowane w szczecińskim środowisku medycznym³⁹. Równie niepokojące dla władz informacje napływały z miejscowego ośrodka telewizji, gdzie kierownik Działu Literackiego Bogdan Andrzej Wojtczak kolportował książkę Aleksandra Sołżenicyna *Pierwszy krąg*, wydaną przez paryską „Kulturę”⁴⁰. Stwierdzono również, że wśród polonistów był czytany poemat Stanisława Barańczaka *Sztuczne oddychanie*⁴¹.

Za jeszcze większe zagrożenie SB uznała kontakty mieszkańców województwa z działaczami KOR lub wyrażanie poparcia dla ich działalności. W szczególności dotyczyło to osób zwolnionych z pracy w ramach działań represyjnych po 25 czerwca. Pierwsze próby nawiązania takich kontaktów stwierdzono w listopadzie 1976 r. Wówczas na adres Edwarda Lipińskiego trafiły przesyłki z pieniędzmi na pomoc robotnikom. Nadawcami listów byli m.in. Waldemar Hański ze Szczecina i Ryszard Migdałski z Gostynina. W listopadzie 1976 r. zaczęły docierać do Szczecina pierwsze egzemplarze „Biuletynu Informacyjnego”. Sygnalny numer został przesłany do Andrzeja Marcza, inżyniera pracującego w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego⁴².

³⁶ J. Macholak, *op. cit.*, s. 140–141. Większość zwolnionych odwołała się od decyzji dyrekcji poszczególnych zakładów. Ostatecznie w woj. szczecińskim w wyniku represji zastosowanych przez władze wobec uczestników strajków z czerwca 1976 r. zwolniono 84 osoby (AAN, KC PZPR, Wydział Organizacyjny, 941/27, Wydarzenia czerwcowe. Działania po wydarzeniach).

³⁷ B. Kościelna, *op. cit.*, s. 248.

³⁸ AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 8 VII 1976 r., k. 273–274.

³⁹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 9 IX 1976 r., k. 361–362.

⁴⁰ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 1 X 1976 r., k. 375–376.

⁴¹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 9 XII 1976 r., k. 471–472.

⁴² *Ibidem*, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 15 XI, 26 XI 1976 r., k. 420–421, 449–450; AIPN, 0296/179, t. 7, Ocena i analiza stanu bezpieczeństwa państwa w woj. szczecińskim w 1976 r., k. 17–32.

W woj. szczecińskim podejmowano także samodzielne próby udzielania pomocy robotnikom z Radomia i Ursusa. Działania takie odnotowano w Zakładach Chemicznych „Police”, gdzie udało się przeprowadzić zbiórkę pieniędzy dla represjonowanych robotników. Jerzy Grajewski, który był organizatorem przedsięwzięcia, nie chciał przekazywać pomocy poprzez KOR, lecz zamierzał skierować ją bezpośrednio do rodzin poszkodowanych. Ostatecznie nie zdołano zrealizować tego przedsięwzięcia⁴³.

W listopadzie 1976 r. znacznie uaktywniło się środowisko szczecińskiej inteligencji katolickiej. Organizowano spotkania, których uczestnicy coraz częściej omawiali zagadnienia związane z sytuacją społeczno-polityczną w kraju. Taka dyskusja na temat „sprawy robotniczej” odbyła się 7 grudnia w mieszkaniu Jana Tarnowskiego. Uczestniczyło w niej osiemnaście osób, a także ordynariusz diecezji bp Jerzy Stroba. Intensywną działalność na tym polu podejmowało Duszpasterstwo Akademickie prowadzone przez o. Czumę i ks. Okroya. Studenci z tego kręgu planowali m.in. przeprowadzić 17 grudnia akcję upamiętniającą rocznicę Grudnia '70⁴⁴.

Rok 1977 był przełomowy w działalności opozycji przedsierpniowej w woj. szczecińskim, wtedy bowiem ukształtowało się jej oblicze. W pierwszej połowie roku nic tego nie zapowiadało, gdyż dochodziło do jednostkowych przejawów oporu społecznego, niemających charakteru działalności zorganizowanej⁴⁵. Były to najczęściej publicznie opowiadane żarty dotyczące władzy komunistycznej lub głosy oburzenia na sytuację gospodarczą w kraju, wypowiedziane przez ludzi stojących w kolejkach lub w trakcie przedstawień kabaretowych⁴⁶.

Władze niepokoiły głównie sygnały niezadowolenia płynące ze szczecińskich stoczni. Obawiano się przede wszystkim ponownego wystąpienia robotników Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Parnica”, którzy na początku roku w wyniku nałożonych na nich kar za strajk z 25 czerwca 1976 r. otrzymywali pomniejszone tzw. trzynaste pensje. Nakładały się na to częste przypadki słuchania audycji Radia Wolna Europa, których treść była intensywnie dyskutowana pomiędzy pracownikami. SB uznała atmosferę w tym zakładzie za tak napiętą, że zgłosiła do egzekutywy KW PZPR postulat anulowania kar nałożonych na robotników⁴⁷.

⁴³ AIPN Sz, 0012/17, t. 6, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 14 XII 1976 r., k. 475–477.

⁴⁴ *Ibidem*, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 24 XI, 17 XII 1976 r., k. 443–444, 486–487.

⁴⁵ AIPN, 0296/179, t. 8, Sprawozdanie za 1977 r., k. 1–10.

⁴⁶ *Ibidem*, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 24 XI, 17 XII 1976 r., k. 443–444, 486–487. Zaniepokojenie władz wzbudził występ 22 I 1977 r. w klubie „Pod Masztami” kabaretu „Adios Muchachos” z Częstochowy. W jego trakcie dwóch studentów „prezentowało publiczności wrogie teksty i anegdoty polityczne. Anegdoty w formie wulgarnej skierowane były przeciw państwu polskiemu i jego przedstawicielom”.

⁴⁷ AIPN Sz, 0012/17, t. 5, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 19, 21 I 1977 r., k. 13–14, 23–24.

W marcu 1977 r. doszło do konfliktu pomiędzy załogą a dyrekcją Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego o obowiązujący system wynagradzania⁴⁸. SB starała się zapobiegać wszystkim przypadkom wyrażania niezadowolenia, zaś z osobami, które odważyły się publicznie wyrażać takie poglądy, przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze. Wiosną masowo zaczęły się pojawiać na terenie stoczni ulotki zatytułowane *6 przykazań*, które były skrótem satyrycznego tekstu zatytułowanego *10 przykazań*⁴⁹.

Wspomniane incydenty stanowiły dla władz ostrzeżenie, że sytuacja w największym zakładzie pracy woj. szczecińskiego wymyka się spod kontroli. Dowodem na to były chociażby wydarzenia z początku maja 1977 r. SB stwierdziła wówczas, że stoczniowcy w większych grupach odczytują fragmenty „antypartyjnych paszkwili”. Pismem, które tak scharakteryzowali funkcjonariusze, był pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego Szerszeń”. Wydawał je przy pomocy francuskich trockistów Edmund Bałuka, legendarny już wtedy przywódca strajkowy, który poprzez sieć kurierów przemycał periodyk do stoczni. Policja polityczna podjęła zakrojone na szeroką skalę działania, które doprowadziły do ograniczenia prób kolportażu pisma na terenie zakładu. Dokonano tego głównie poprzez opanowanie kanału przerzutowego, a także dzięki pomocy agentury, która przechwytywała egzemplarze znajdujące się w kraju⁵⁰. Bałuka w 1977 r. wysłał do Polski siedmiu kurierów z egzemplarzami „Szerszenia”⁵¹. Sprawa tego pisma była dla SB poligonem doświadczalnym, a opracowane wtedy strategie zostały wykorzystane w okresie „Solidarności”⁵².

⁴⁸ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 31 III 1977 r., k. 151–152. W marcu 1977 r. dyrekcja Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego zlikwidowała specjalne dodatki dla monterów kadłubowych. Spowodowała w ten sposób obniżkę ich realnej pensji, która według szacunków SB mogła sięgać nawet 50 proc. poborów.

⁴⁹ *Ibidem*, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 16 III, 30 IV 1977 r., k. 135–136, 193–194.

⁵⁰ AIPN Sz, 0060/1, t. 1, Teczka personalna TW „Świętego”, k. 5. W celu ograniczenia kolportażu „Szerszenia” w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego SB dokonała werbunku Mariana Jurczyka, który w styczniu 1971 r. był członkiem Komitetu Strajkowego, a sierpniu 1980 r. stanął na czele strajku. O tym, iż sprawa „Szerszenia” była głównym powodem jego pozyskania przez policję polityczną, świadczy zapis z teczki personalnej TW „Świętego”: „W toku opracowania stwierdzono, że kandydat prawidłowo rozumie potrzebę utrzymywania kontaktu z organami Służby Bezpieczeństwa i zapobiegania kolportażu wydawnictwa »Szerszeń«”.

⁵¹ AIPN Sz, 0012/17, t. 5, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 6 V 1977 r., k. 199–200; AIPN, 02961/179, t. 8, Sprawozdanie z 1977 r., k. 1–10; APSz, Wydział Organizacyjny KW PZPR, II/553 (sygn. robocza), faks nr 80, 7 V 1977 r.; Relacja Edmunda Bałuki ze stycznia 2006 r. (w zasobie OIPN w Szczecinie).

⁵² Przy realizacji tej sprawy SB zastosowała dwojaką taktykę. Z jednej strony aresztowano dwóch ważnych działaczy środowiska grudniowego – Eugeniusza Szerkusa i Józefa Szymańskiego. Pozostałe osoby, z którymi Edmund Bałuka mógł podjąć próby kontaktu, zostały zastraszone lub zwerbowane. SB z pozyskanych współpracowników stworzyło kontrolowaną przez siebie „grupę opozycyjną”, która następnie całkowicie opanowała kontakty ze swoim byłym przywódcą. O skali infiltracji tego środowiska świadczy fakt, że osoby stojące na jego czele, czyli Henryk Jarczewski (TW „Rybak”) i Tadeusza Lichota (TW „Kot”), były także zwerbowane i cieszyły się zaufaniem policji politycznej, dlatego otrzymały zgodę na wyjazd do Paryża, by spotkać się z Bałuką. Należy jednak zaznaczyć, że każdy z nich był we Francji kontrolowany przez SB: Jarczewski przez żonę, która została poinfor-

Do konfliktów na tle płacowym dochodziło także w przedsiębiorstwach zlokalizowanych w mniejszych miejscowościach województwa. Za przykład może służyć jednodniowy strajk w Spółdzielni Kótek Rolniczych w Maszewie 18 kwietnia 1977 r. Pracownicy odmówili przystąpienia do pracy w wyniku sporu z dyrekcją o wysokość wynagrodzenia za godziny nadliczbowe⁵³.

W pierwszej połowie 1977 r. kontestujące system środowiska zintensyfikowały kontakty z KOR, które polegały głównie na przekazywaniu na jego rzecz pieniędzy przez mieszkańców regionu i kolportażu „Komunikatu”⁵⁴. Współpracownicy KOR podjęli próby dotarcia do osób poszkodowanych w wyniku represji władz. W woj. szczecińskim odnotowano dwa takie zdarzenia. Jedno z nich zostało przez SB uznane na wyjątkowo niebezpieczne. Była to interwencja w sprawie Tadeusza Lichoty – od 1962 r. pracownika Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, który w 1974 r. został zwolniony z powodu „niewłaściwej postawy, utrudniania pracy politycznej oraz podsycania nastroju niezadowolenia załogi”. Władze obawiały się w tym przypadku zainteresowania KOR losami robotników usuniętych z pracy w wyniku represji z lat 1971–1973⁵⁵.

W lutym 1977 r. SB otrzymała informację, że w Szczecinie tworzona jest „filia Komitetu Obrony Robotników”. Jej twórcą miał być student II roku polonistyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie Andrzej Jakubcewicz. W rzeczywistości Jakubcewicz nawiązał kontakt z działaczami KOR z Warszawy, lecz nie miał zamiaru tworzyć w mieście żadnej struktury. Mimo to SB w ramach SOS „Kowal” doprowadziła w marcu do usunięcia go ze studiów pod pretekstem słabych wyników w nauce⁵⁶.

Za poważniejsze zagrożenie uznano wydarzenie z 5 marca 1977 r. w domu znanej szczecińskiej architekt Heleny Kurcysz, rozpracowywanej w ramach SOS „Matrona”. W pokoju wynajmowanym przez Ryszarda Nowaka⁵⁷, studenta III roku architektury

mowana przez funkcjonariuszy o jego współpracy, i Lichota także przez żonę, specjalnie w tym celu zwerbowaną przez funkcjonariuszy Wydziału III KW MO w Szczecinie.

⁵³ AIPN Sz, 0012/17, t. 5, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 19 IV 1977 r., k. 177–178.

⁵⁴ *Ibidem*, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 20 I, 2 II, 14 V 1977 r., k. 19–20, 17–18, 58–59, 95–196. Od stycznia do czerwca 1977 r. SB ustaliła następujące próby przekazania pieniędzy przez mieszkańców woj. szczecińskiego dla Komitetu Obrony Robotników: w styczniu przez osoby, które podpisały się nazwiskami Bogusław Czerwiec (300 zł) i Andrzej Szymański (400 zł), w maju zaś przez darczyńców podpisanych nazwiskami Stanisław Chromański (100 zł) i Irena Klimaszewska (300 zł).

⁵⁵ AIPN Sz, 0012/17, t. 5, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 28 I, 23 III 1977 r., k. 48–49, 141–142. Druga interwencja KOR dotyczyła Stanisława Kochańskiego, któremu pomagano uzyskać rentę inwalidzką.

⁵⁶ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 1 II 1977 r., k. 50–51; AIPN Sz, 0011/761, t. 4, Opis sprawy operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Demiurg”, k. 21–23; Relacja Andrzeja Jakubcewicza z maja 2007 r. (w zbiorach autora).

⁵⁷ Ryszard Nowak, tajny współpracownik Wydziału III KW MO w Szczecinie od 10 III 1978 do 15 XII 1980 r. 16 XII 1980 r. przejęty przez Departament I MSW i następnie przetrzucony do Szwecji w celu infiltracji tamtejszej Polonii. Ostatecznie rozwiązano z nim współpracę 13 XII 1988 r. W kontaktach z SB posługiwał się pseudonimami „Anka”, „Krzysztof” i „Grej”.

Politechniki Szczecińskiej, spotkało się wówczas grono szczecińskich studentów z Anną Żórawską – studentką KUL⁵⁸. W jego trakcie próbowała ona przekonać pozostałe osoby do podpisania petycji w sprawie poszkodowanych robotników Radomia i Ursusa. Nie udało jej się tego osiągnąć głównie z powodu obecności na spotkaniu Andrzeja Thela, członka PZPR, który jednocześnie był kontaktem operacyjnym SB i umiejętnie storpedował zamiary Żórawskiej. Mimo to incydent zaniepokoił policję polityczną, gdyż była to pierwsza udokumentowana próba kolportażu pism korowskich w środowisku studenckim. Nie bez znaczenia był także fakt, że „incydent” miał miejsce w domu Kurcysz. W opinii SB mogło to sprzyjać rozprzestrzenieniu działalności KOR na środowisko inteligentkie Szczecina, zwłaszcza że dotyczyło Politechniki Szczecińskiej o mocno ugruntowanej tradycji antykomunistycznej⁵⁹.

Śmierć Stanisława Pyjasa i związane z tym wydarzenia nie spowodowały większych oddźwięków w woj. szczecińskim. SB starała się jednak skrupulatnie kontrolować osoby, które przebywały w tym czasie w Krakowie. Pierwsze bezpośrednie informacje z Małopolski przywiózł do Szczecina Wojciech Tarasiuk, student III roku Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej. Oprócz relacji pokazywał znajomym egzemplarz nekrologu Stanisława Pyjasa. Władze uznały jego działalność za zagrożenie z dwóch powodów: pierwszym był fakt, że informacje docierały do środowiska studenckiego, drugim była fotografia – hobby Tarasiuka, które umożliwiło mu sporządzenie kopii nekrologu. Funkcjonariusze Wydziału III KW MO w Szczecinie przeszukali jego pokój w akademiku oraz poinformowali Wydział Nauki KW PZPR, ograniczając w ten sposób działalność studenta⁶⁰. Drugą osobą, która przebywała w Krakowie w czasie omawianych wydarzeń, była Helena Kurcysz. Z punktu widzenia władz jej relacje były istotnym zagrożeniem. Prowadziła ona tzw. dom otwarty oraz wynajmowała pokoje studentom, a dwa miesiące wcześniej podjęto w jej domu próbę zbierania podpisów pod petycją KOR⁶¹.

Śmierć Pyjasa była także tematem ożywionej dyskusji mieszkańców regionu. Co zaskakujące – informacje o okolicznościach tego zdarzenia docierały przede wszystkim ze środowiska dziennikarskiego. Odnotowano m.in. przypadek Władysława Wojciechowskiego, który 18 maja 1977 r. wśród pracowników Laboratorium Bazy Filmowej

⁵⁸ W spotkaniu uczestniczyli m.in. Andrzej Thel (kontakt operacyjny A.T.), Ryszard Nowak, Marek Zawieja, Ewa Zawieja, Barbara Męduś, Radzimierz Nowakowski, Grażyna Nowakowska, Zbigniew Becker, Zbigniew Leziński, Zygmunt Pachocki, Anna Żórawska (AIPN Sz, 0011/891, Analiza sprawy operacyjnego sprawdzenia o kryptonimie „Atol”, k. 171–173; Relacja Anny Samolińskiej z 28 IV 2009 r.; Relacja Radzimierza Nowakowskiego z 17 XII 2008 r.).

⁵⁹ Środowisko naukowe i studenckie najmocniej zaznaczyło swoją działalność antykomunistyczną w 1956 r. Z tego grona wywodziła się większość osób, które podjęły próbę utworzenia szczecińskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Więcej na ten temat zob. M. Machalek, M. Stefaniak, *Szczeciński aparat bezpieczeństwa...*, s. 105–114.

⁶⁰ AIPN Sz, 0012/17, t. 5, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 19 V 1977 r., k. 205–206.

⁶¹ AIPN Sz, 009/1203, t. 2, Informacja operacyjna TW „Zdzisława”, 4 XI 1977 r., k. 29–31.

RTV twierdził, że informacje o śmierci studenta to „obłudne kłamstwo”, jednoznacznie wskazując funkcjonariuszy SB jako sprawców zbrodni⁶². Śmierć Pyjasa była tematem rozmów także w środowisku robotniczym. Należy podkreślić, że informacje o zainteresowaniu tym tematem docierały do SB z dużych zakładów pracy. Sygnał taki funkcjonariusze otrzymali m.in. ze SSR „Parnica”, gdzie stoczniowiec Tadeusz Górski inspirował dyskusje o okolicznościach śmierci krakowskiego studenta⁶³.

Policja polityczna odnotowała także próby uczczenia pamięci Stanisława Pyjasa, podejmowane głównie przez młodzież. Krzysztof Rotter, student I roku fizyki WSP w Szczecinie, planował np. zorganizować w dniu Święta Zmarłych demonstrację na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Miała ona upamiętnić ofiary Grudnia '70 i uśmierconego w Krakowie Stanisława Pyjasa. SB zdołała zapobiec realizacji tych planów, przeprowadzając rozmowę profilaktyczną ze studentem⁶⁴.

Można odnieść wrażenie, że śmierć Stanisława Pyjasa spowodowała dołączenie młodzieży licealnej do grup społecznych wyrażających sprzeciw wobec rządów komunistycznych. Od maja 1977 r. SB zaczęła uzyskiwać informacje o kolportażu bibuły w tym środowisku oraz modzie na opowiadanie anegdot dotyczących realiów społeczno-politycznych w PRL. Żarty takie krążyły np. wśród uczniów Zespołu Szkół Zawodowych z Kamienia Pomorskim i w kręgu młodzieży pracującej w ramach OHP w KPGR Widuchowa⁶⁵. Kolportaż literatury bezdebitowej stwierdzono zaś wśród uczniów IX LO w Szczecinie, a uczniowie I LO w Szczecinie na tablicy informacyjnej zawiesili ulotkę dotyczącą śmierci Pyjasa⁶⁶.

Sprawa Pyjasa znacznie spopularyzowała w woj. szczecińskim wiedzę o działalności KOR. SB zaczęła od maja 1977 r. coraz częściej uzyskiwać informacje na temat kontaktów mieszkańców województwa z działaczami, kolportażu wydawnictw oraz publicznego okazywania sympatii tej organizacji opozycyjnej. 30 czerwca 1977 r. szczecinianin Tadeusz Baron skierował np. petycję do redakcji „Życia Warszawy”, „Trybuny Ludu” oraz Polskiego Radia i Telewizji z prośbą o interwencję dla uwolnienia aresztowanych członków i współpracowników KOR⁶⁷. Z woj. szczecińskiego zaczęto w tym okresie kolportować bibułę korowską na teren innych województw. Działalność taką prowadził m.in. Michała Wyszkomirski, mieszkaniec wsi Karnice, który rozsyłał materiały do adresatów w Bydgoszczy i Słupsku⁶⁸. Wydawnictwa te

⁶² AIPN Sz, 0012/17, t. 5, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 30 V 1977 r., k. 222–223.

⁶³ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 27 VIII 1977 r., k. 297–298.

⁶⁴ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 27 X 1977 r., k. 361–362.

⁶⁵ *Ibidem*, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 23 V, 9 VII 1977 r., k. 209–210, 251–252.

⁶⁶ *Ibidem*, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 30 V 1977 r., k. 224–227. Literaturę bezdebitową w IX LO kolportował późniejszy działacz opozycyjny Wiesław Parchimowicz (Relacja Wiesława Parchimowicza z 5 I 2008 r. – w zbiorach autora).

⁶⁷ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 4 VII 1977 r., k. 242–243.

⁶⁸ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 20 VII 1977 r., k. 258–259.

były także kolportowane wśród szczecińskich studentów. Zajmował się tym np. Jacek Gałkowski, student WSP, który udostępniał znajomym „Komunikat”, „Biuletyn Informacyjny” i odezwę *Robotnicy*⁶⁹.

W lecie 1977 r. SB pozyskała niepokojące sygnały ze środowiska mniejszości ukraińskiej zamieszkującej w woj. szczecińskim związane z osobą Mirosława Truchana, który po wyjeździe z Polski w 1976 r. zatrudnił się w Radiu Swoboda. Jego działalność w tym okresie polegała głównie na przesyłaniu do Polski książek o tematyce ukraińskiej⁷⁰.

W drugiej połowie 1977 r. wykrystalizowała się w Szczecinie dominująca grupa opozycyjna, którą tworzyli sympatycy Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Spośród kilku przyczyn jej konsolidacji za najważniejszą należy uznać obecność w Szczecinie o. Huberta Czumy, który już wówczas był autorytetem dla środowiska inteligencji katolickiej związanej z jezuicką parafią przy ul. Pocztowej. Pełnił on funkcję duszpasterza akademickiego, co umożliwiło mu przyciągnięcie rzeszy młodych ludzi. Nie bez znaczenia był także fakt, że czołowi działacze katolicycy w Szczecinie: Jan Tarnowski, Ewaryst Waligórski, Michał Plater-Zyberk i Jan Żórawski, byli pracownikami PKP i na stopie zawodowej już wcześniej kontaktowali się z liderem ruchu Andrzejem Czumą⁷¹.

Inteligencja katolicka w Szczecinie w tym okresie była związana z parafią jezuitów przy ul. Pocztowej, a stworzone tam środowisko zaczęto określać mianem „Pocztowej”. W 1977 r. z inspiracji Przemysława Fenrycha utworzono tzw. Trybunę Duszpasterską dla dyskusowania na tematy związane z życiem społeczno-politycznym kraju. Na spotkania zapraszane były głównie osoby związane z opozycją. Z tego powodu środowisko to było naturalnym zapleczem dla działalności organizacji opozycyjnych⁷².

Andrzej Czuma działalność ROPCiO w Szczecinie oparł na uczestnikach Duszpasterstwa Akademickiego prowadzonego przez jego brata o. Huberta Czumę. W lutym 1977 r. w czasie zorganizowanego przez nich obozu w Bukowinie Tatrzańskiej poinformował o planach zainicjowania jawnej działalności na rzecz obrony praw społeczeństwa i jednocześnie sondował środowisko co do uczestnictwa w przyszłej organizacji. Ścisłe kontakty pomiędzy liderami ROPCiO a środowiskiem szczecińskim nawiązały się tuż po oficjalnym powołaniu ruchu 25 marca 1977 r. W kwietniu do Szczecina trafiły pierwsze egzemplarze „Opinii” (za ich kolportaż odpowiadał Wie-

⁶⁹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 10 XI 1977 r., k. 374–375.

⁷⁰ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 19 X 1977 r., k. 355–356. Więcej na temat działalności Mirosława Truchana zob. A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*, Szczecin 2008, s. 179–213.

⁷¹ Relacja Ewarysta Waligórskiego z 15 III 2009 r. (w zbiorach autora).

⁷² AIPN Sz, 0012/17, t. 5, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 7 IX 1977 r., k. 342–343; Relacja o. Huberta Czumy z 20 II 2007 r. (w zbiorach autora).

sław Parchimowicz, rozpracowywany w ramach SOR „Meteor”). Większa ich ilość dotarła do woj. szczecińskiego latem 1977 r.

W założeniach twórców ROPCiO miał być silną strukturą poprzez aktywnie działające ośrodki regionalne określane jako punkty konsultacyjno-informacyjne. Rozmowy na temat utworzenia punktu w Szczecinie przeprowadził Andrzej Czuma w czasie letniego obozu uczestników Duszpasterstwa Akademickiego w Bukowinie Tatrzańskiej. Na pełnienie dyżurów zdecydował się Jacek Zakrzewski, student III roku ekonomii Politechniki Szczecińskiej (od tego momentu inwigilowany przez SB w ramach SOR „Uparty”)⁷³.

Punkt konsultacyjno-informacyjny ROPCiO w Szczecinie rozpoczął działalność na początku października 1977 r. Mieścił się w mieszkaniu Anny Krasnodębskiej przy ul. Bohaterów Warszawy 113/7. Oficjalnie dyżury pełnili w nim: Jacek Zakrzewski, Grzegorz Prątnicki i Mieczysław Ustasiak. Nieoficjalnie zaś mieszkanie Krasnodębskiej, która wówczas jako emerytka sprzedawała dewocjonaalia w kościele Jezuitów, było miejscem spotkań inteligencji katolickiej w Szczecinie. Z tego względu w czasie dyżurów, które odbywały się w piątki w godz. 18.00–19.00, przebywało tam kilka osób identyfikujących się z działalnością ROPCiO⁷⁴.

Pierwszą większą akcją przeprowadzoną przez środowisko ROPCiO w Szczecinie było zbieranie podpisów pod petycją skierowaną do Amnesty International. Stanowiła ona ewenement w woj. szczecińskim, gdyż na ulotkach wskazane były imiona i nazwiska osób, u których można było złożyć podpisy⁷⁵. Akcja ta była w istocie publicznym ogłoszeniem o rozpoczęciu działalności ruchu w regionie. Pozycję ROPCiO umocniła także wizyta Leszka Moczulskiego w Szczecinie w październiku 1977 r.⁷⁶

Ostatni kwartał 1977 r. był szczególnie sprzyjający dla zachodniopomorskiego ROPCiO. Środowisko to stało się atrakcyjne dla młodzieży, inteligencji i robotników. Dowodem na to był fakt, iż w wśród uczestników Duszpasterstwa Akademickiego działającego przy parafii chrystusowców w Szczecinie dyskutowana była kwestia przyłączenia go do ośrodka przy ul. Pocztovej⁷⁷. Zdarzały się także liczne przypadki wyrażania sympatii dla tego ruchu przez studentów w czasie zajęć⁷⁸. Za najważniejsze

⁷³ Relacja Dariusza Rawickiego z listopada 2008 r. (w zbiorach autora); G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006, s. 108, 119.

⁷⁴ AIPN Sz, 0012/17, t. 5, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 12 X 1977 r., k. 342–343.

⁷⁵ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 11 X 1977 r., k. 340–341. Byli to: Zbigniew Kościuk, student Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej; Marek Strzyżewski, student Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów PS; Jacek Szych, student Wydziału Elektrycznego PS; Jacek Zakrzewski, student Wydziału Inżynierijno-Ekonomicznego PS.

⁷⁶ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 12 X 1977 r., k. 342–343.

⁷⁷ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 9 XI 1977 r., k. 372–373.

⁷⁸ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 7 XII 1977 r., k. 365–366.

należy uznać to, że periodyk ROPCiO „Opinia” trafił do dużych szczecińskich zakładów pracy, w tym Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego⁷⁹.

W grudniu Wiesław Parchimowicz z inicjatywy Leszka Moczulskiego podjął próbę rozszerzenia działalności ROPCiO. Polegała na zainicjowaniu działań na rzecz powstania w Szczecinie Studenckiego Komitetu Solidarności, który jako pierwszy w Polsce związany byłby z ROPCiO. W celu uruchomienia działalności wydawniczej pozyskał też od Wiesława Makowskiego⁸⁰, drukarza zatrudnionego w Szczecińskich Zakładach Graficznych, powielacz i kilka litrów farby drukarskiej. Wiesław Parchimowicz, wówczas nieformalny lider środowiska studenckiego związanego z ROPCiO, do realizacji planów dobrał nowe osoby, niezwiązane z ruchem, oraz planował zmienić siedzibę dobrze do tej pory funkcjonującego punktu konsultacyjno-informacyjnego. Według SB utworzył on „Komitet Koordynacyjny ROPCiO i SKS”, w którego skład wchodziło pięć osób, m.in. Wiesław Parchimowicz, Wojciechem Jabłoński i Ryszard Nowakowski. Planowali oni także w rocznicę masakry grudniowej, wykorzystując koncert Chóru Politechniki Szczecińskiej, kolportować wśród publiczności ulotki informacyjne o działalności ROPCiO i punktu konsultacyjnego w Szczecinie oraz zbierać podpisy pod petycją w sprawie opublikowania w „Dzienniku Ustaw” Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Prawdopodobnie w wyniku przeciwdziałania SB nie zdołali zrealizować tych zamierzeń⁸¹.

Ważnym momentem w działalności szczecińskiego ROPCiO był 20 stycznia 1978 r. Wówczas w kościele Pallotynów pw. św. Jana Ewangelisty Leszek Moczulski wygłosił wykład *Wartości moralne Rzeczypospolitej*. Z inicjatywą zaproszenia Moczulskiego wyszedł Wiesław Parchimowicz. O pomoc poprosił działających w tym czasie w ROPCiO kolejarzy: Jana Tarnowskiego, Jerzego Żórawskiego i Michała Platera-Zyberka, a także o. Huberta Czumę. Przebieg wykładu zaskoczył organizatorów, głównie z powodu frekwencji. Według relacji uczestników świątynia była wypełniona⁸², co oznacza, że prelekcji wysłuchało 1000–1500 osób. Dla władzy i działaczy

⁷⁹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 12 XII 1977 r., k. 367–368.

⁸⁰ Wiesław Makowski, tajny współpracownik Wydziału III KW MO w Szczecinie od 18 V 1978 do 23 II 1981 r., zarejestrowany pod numerem 16684. W kontaktach z SB posługiwał się pseudonimem „Rysiek” (AIPN Sz, 0065/1, t. 2).

⁸¹ Informacje o utworzeniu Komitetu Koordynacyjnego ROPCiO i SKS mają charakter jednostkowy i pochodzą wyłącznie ze dokumentacji wytworzonej przez SB. Sympatycy ROPCiO ze Szczecina nie potwierdzają tej informacji. Wiesław Parchimowicz przyznał jednak, że w grudniu 1977 r. z polecenia Leszka Moczulskiego zaczął organizować w Szczecinie SKS. Może to świadczyć o tym, iż opisane zdarzenia rzeczywiście zaszły, lecz miały o wiele mniejszą rangę. Działacze ROPCiO w Szczecinie podobną akcją propagującą idee ruchu zorganizowali 14 XII 1977 r. podczas spektaklu w Teatrze Polskim w Szczecinie (AIPN Sz, 0012/17, t. 5, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 17, 20, 21 XII 1977 r., k. 442–449; APSz, Wydział Organizacyjny KW PZPR, II/532 (sygn. robocza), faks nr 228, 15 XII 1977 r.; Relacja Wiesława Parchimowicza ze stycznia 2008 r.; J. Macholak, *op. cit.*, s. 143).

⁸² Na podstawie relacji ustnych o. Huberta Czumy, Jana Tarnowskiego, Wiesława Parchimowicza, Jacka Zakrzewskiego i Dariusza Rawickiego.

opozycyjnych był to sygnał, że środowisko opozycyjne skupione wokół o. Czumy, dotąd niezbyt liczne, przeszło do kolejnej fazy rozwoju i znacznie rozszerzyło zasięg oddziaływania na szczecinian⁸³.

Na początku 1978 r. działacze ROPCiO ze Szczecina prowadzili rozmowy na temat powołania SKS. Działania związane tworzeniem tej organizacji były obserwowane przez SB w ramach SOS „Zapora”, wszczętej w styczniu 1978 r.⁸⁴ Jej głównym zadaniem było niedopuszczenie do utworzenia SKS.

Jak wspomniano, inicjatorem utworzenia SKS kojarzonego jednoznacznie z ROPCiO był Leszek Moczulski, który w grudniu 1977 r. zaangażował w ten projekt Wiesława Parchimowicza⁸⁵. Pierwsza próba nie została uwieńczona powodzeniem. Następnie Moczulski podjął w pierwszej połowie lutego, gdy spotkał się w Warszawie z Markiem Zawieją i Ryszardem Nowakiem⁸⁶. Przeprowadził także rozmowy na ten temat w lutym 1978 r. z uczestnikami DA w trakcie ich pobytu na zimowisku w Bukowinie Tatrzańskiej⁸⁷.

23 lutego 1978 r. odbyło się spotkanie w pokoju wynajmowanym przez Ryszarda Nowaka w domu Heleny Kurcyusz. Uczestniczyli w nim: Ryszard Nowak, Wiesław Parchimowicz, Marek Zawieja, Radzimierz Nowakowski, Dariusz Piórek, Jacek Zakrzewski i Ryszard Jasiński, wówczas już TW „Jakubowski”, który złożył SB obszerną relację z tego spotkania⁸⁸. Omawiano sprawy związane z uaktywnieniem działalności ROPCiO w Szczecinie. Głównym celem było utworzenie SKS, który miał się stać najważniejszą organizacją opozycyjną. Według Jasińskiego określono nawet, że na jego czele stanie Ryszard Nowak, zaś jego zastępcą zostanie Dariusz Piórek. Uczestnicy spotkania podjęli również dyskusję nad strukturą organizacyjną ROPCiO i zakresem jego działalności. Omawiano projekt przedstawiony przez Radzimierza Nowakowskiego, który postulował podział ruchu na sekcje. Pierwszą miał stanowić punkt konsultacyjno-informacyjny kierowany przez Jacka Zakrzewskiego. Druga sekcja podległa Wiesławowi Parchimowiczowi miała zajmować się wydawnictwami. Trzecią sekcją odpowiedzialną za kwestie samokształceniowe miał kierować Nowakowski. Ustalono także datę następnego spotkania, które miało się odbyć 11 marca 1978 r. w pokoju Ryszarda Nowaka⁸⁹.

⁸³ Więcej na ten temat zob. M. Stefaniak, „Wartości moralne Rzeczypospolitej” – szczeciński wykład Leszka Moczulskiego w świetle dokumentów, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 2 (13), s. 349–362.

⁸⁴ Sprawę „Zapora” Wydział III KW MO w Szczecinie wszczął 5 I 1978 r. Wykorzystano w niej sieć złożoną z 27 tajnych współpracowników i dziewięciu kontaktów operacyjnych.

⁸⁵ Na podstawie relacji Wiesława Parchimowicza z 8 I 2008 r.

⁸⁶ AIPN Sz, 0011/891, k. 151.

⁸⁷ Relacja Dariusza Rawickiego z 28 VI 2009 r. (w zbiorach autora).

⁸⁸ Ryszard Jasiński, zarejestrowany jako TW przez Wydział III KW MO w Szczecinie pod numerem 14898. W kontaktach z SB posługiwał się pseudonimami „Rysiek”, „Jakubowski” i „Bukowski”. Współpracę zakończono 6 II 1990 r. Informacja złożona przez TW „Jakubowskiego” zawierała według opinii Jacka Zakrzewskiego i Dariusza Rawickiego wiele nieścisłości. Obaj uczestnicy spotkania uważają nawet, że znaczna jej część była wytworem wyobraźni Jasińskiego.

⁸⁹ AIPN Sz, 0011/891, k. 163–170.

Dla stordedowania zamierzeń opozycji funkcjonariusze Wydziału III KW MO w Szczecinie postanowili użyć kombinacji operacyjnej. Wyznaczono cztery jej cele: niedopuszczenie do powstania SKS, zaprzestanie działalności o charakterze opozycyjnym w domu Heleny Kurcysz, odsunięcie od środowiska studenckiego Marka Zawiei, werbunek Ryszarda Nowaka. W operację włączono także pion kryminalny MO, który stworzył niezgodną z prawdą notatkę, że w domu przy ul. Wyspiańskiego 7 znajduje się punkt przerzutu narkotyków z Turcji⁹⁰. 10 marca 1978 r. o godz. 6.30 wkroczyła tam ekipa operacyjno-śledcza, w której znajdowało się dwóch funkcjonariuszy Wydziału III KW MO w Szczecinie i dwóch milicjantów z II komisariatu KM MO w Szczecinie⁹¹. Z punktu widzenia SB operacja była całkowitym sukcesem, gdyż doprowadziła do wyłączenia wspomnianego domu z działalności szczecińskich środowisk opozycyjnych. Najważniejszym osiągnięciem było jednak zwerbowanie Nowaka, którego wypromowano następnie na jednego z czołowych działaczy opozycji w regionie⁹².

Równocześnie z działaniami studentów skupionych wokół Wiesława Parchimowicza dyskusję na temat utworzenia SKS toczyli uczestnicy Duszpasterstwa Akademickiego. Do tej grupy należy zaliczyć m.in. Jacka Zakrzewskiego, Elżbietę Rynasiewicz, Dariusza Piórka, Wojciecha Klukowskiego. Główną rolę w tym gronie odgrywała przyszła żona Benedykta Czumy – Elżbieta Sojka. Przyjęto odmienną metodę powołania komitetu. Na początku organizatorzy poprosili zainteresowanych studentów o odpowiedź na pytania dotyczące niezależnego ruchu studenckiego⁹³. 18 marca 1978 r. w Domu Akademickim nr 5 w Szczecinie zorganizowali spotkanie – rozbite przez SB i władze uczelni (wzięło w nim udział dziesięć osób, omawiano założenia programowe szczecińskiego SKS)⁹⁴. Następne spotkanie (dotyczące treści deklaracji) odbyło się 23 kwietnia 1978 r. w mieszkaniu Dariusza Piórka. Ono również zostało przerwane przez funkcjonariuszy SB⁹⁵.

Ostateczną wersję deklaracji szczecińskiego SKS zredagowała Elżbieta Sojka przy pomocy Przemysława Fenrycha. Należy podkreślić, że była to najdojrzała de-

⁹⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa sporządzona przez st. szer. Jarosława Olejniczaka, 3 III 1978 r., k. 186.

⁹¹ Z ramienia SB we wspomnianej grupie znajdowali się sierż. M. Rygielski i st. sierż. sztab. Z. Waśniowski.

⁹² AIPN Sz, 0011/891, k. 153–157. Fakt werbunku i podjęcia współpracy potwierdził autorowi Ryszard Nowak w czasie rozmowy telefonicznej odbytej 7 I 2008 r.

⁹³ Zadano następujące pytania: Co nie podoba mi się w istniejącym życiu studenckim, co i jak chciałbym zmienić? Czego oczekuję od niezależnej organizacji studenckiej? Jakie widzę pole, możliwości i formy działania dla niezależnego ruchu studenckiego? Z jakimi zarzutami spotkałem się odnośnie do tworzenia niezależnego ruchu studenckiego? Zapoznać się ze wszystkimi deklaracjami i ustosunkować się do nich. Co mi się podoba, czego brakuje? (Relacja Dariusza Rawickiego z listopada 2008 r.).

⁹⁴ W spotkaniu uczestniczyli: Franciszek Klucznik i Wiesław Parchimowicz z Wyższej Szkoły Pedagogicznej; Danuta Lisak, Dariusz Piórek, Elżbieta Rynasiewicz z Akademii Rolniczej; Krzysztof Samulak, Elżbieta Sojka i Jacek Zakrzewski z Politechniki Szczecińskiej (Oświadczenie z 18 III 1978 r. – w zbiorach autora; AIPN Sz, 0012/17, t. 4, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 23 III 1978 r., k. 105–107; Relacja Dariusza Rawickiego z listopada 2008 r.; Relacja Elżbiety Sojki-Czumy z 24 X 2007 r.; Relacja Jacka Zakrzewskiego z 24 X 2007 r.).

⁹⁵ Relacja Dariusza Rawickiego z listopada 2008 r.

klaracja ze wszystkich ogłoszonych przez tę sieć. Zawierała analizę ówczesnej rzeczywistości oraz przemyślany program działania, który miał doprowadzić do „jednoczenia środowiska studenckiego; pobudzania studentów do rozwoju wewnętrznego, do szukania prawdy (także tej, którą się przed nami ukrywa)” oraz pomagać „poznawać prawdę historyczną, rozwijać świadomość narodową; poznawać rzeczywistość naszego kraju, uwrażliwiać na wszelką ludzką krzywdę”⁹⁶.

Gdy analizuje się daty tamtych wydarzeń, może pojawić się pytanie, dlaczego prace nad deklaracją szczecińskiego SKS trwały tak długo. Odpowiedź jest prozaiczna – studenci, którzy nad nią pracowali, obiecali Elżbiecie Sojce, że nie ogłoszą powstania SKS przez zawarcie przez nią związku małżeńskiego z Benedyktem Czumą. Prośba Sojki była spowodowana troską o karierę zawodową jej ojca, który w tym czasie był wicewojewodą śluskim⁹⁷.

Pod ogłoszoną 10 maja 1978 r. deklaracją szczecińskiego SKS podpisało się dziesięcioro studentów: Elżbieta Sojka-Czuma i Marek Lewandowski z Politechniki Szczecińskiej; Ryszard Kokot i Janusz Wojciech Klukowski z Pomorskiej Akademii Medycznej; Elżbieta Rynasiewicz i Dariusz Rawicki (dawniej Piórek) z Akademii Rolniczej; Leszek Nowakowski⁹⁸ i Ryszard Olejarz z Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Podpisów nie złożyli Jacek Zakrzewski i Wiesław Parchimowicz z obawy, że zaangażowanie w działalność ROPCiO mogłoby narazić pozostałych sygnatariuszy na represje⁹⁹.

Działalność szczecińskiego SKS nie wzbudziła dużego zainteresowania wśród studentów. Sygnatariusze podejmowali próby zwoływania otwartych spotkań, by przybliżyć cele powstania niezależnej organizacji. Ogłosili np., że 12 maja 1977 r. odbędzie się wiec na dziedzińcu Wydziału Budowy Maszyn PS, który nie zainteresował jednak środowiska akademickiego, czego dowodziła znikoma frekwencja. Podjęto także inicjatywę stałych dyżurów w klubie studenckim „Trans”, ale i to nie przyciągnęło młodzieży.

Liczbę studentów zaangażowanych w działalność szczecińskiego SKS funkcjonariusze PZPR oceniali na około piętnaście osób¹⁰⁰. Oprócz sygnatariuszy należy do niego zaliczyć: Barbarę Trybocką, Małgorzatę Aberbuch, Krzysztofa Samulaka, Wienieczysława Dacę, Zbigniewa Beckera, Danutę Lisak, Piotra Nowakowskiego, Aleksandrę Chomę. Do tego grona należał także Marek Adamkiewicz – działacz wrocławskiego SKS,

⁹⁶ Deklaracja Studenckiego Komitetu Solidarności z 10 V 1978 r. (w zbiorach autora).

⁹⁷ Relacja Elżbiety Sojki-Czумы z 24 X 2007 r. (w zbiorach autora).

⁹⁸ Leszek Nowakowski, tajny współpracownik SB o pseudonimie „Oszczep”, zarejestrowany pod numerem 15813. W latach 1979–1990 funkcjonariusz SB. Pełnił służbę w wydziałach III i III-1 KW MO i WUSW w Szczecinie (AIPN Sz, 0012/518, t. 1; AIPN Sz, 321/59).

⁹⁹ Relacja Jacka Zakrzewskiego z 24 X 2007 r.

¹⁰⁰ APSz, Wydział Organizacyjny, II/537 (sygn. robocza), telefaks nr 99, 10 V 1978 r.; AIPN Ld, 047/292/k, Meldunek Wydziału III KW MO w Szczecinie, 13 V 1978 r., k. 53–54; Relacja Wojciecha Klukowskiego z 24 X 2007 r.

który pochodził ze Szczecina i był łącznikiem pomiędzy niezależnymi środowiskami studenckimi w tych miastach¹⁰¹.

Kres działalności szczecińskiego SKS nastąpił latem 1978 r.¹⁰² Był wynikiem dwóch czynników: biernej postawy studentów wobec inicjatywy powołania niezależnej organizacji oraz zdecydowanych działań represyjnych w stosunku do osób zaangażowanych w jej utworzenie. Należy podkreślić, iż represje ze strony władzy były brutalne i stanowcze. Główną metodą było usuwanie sympatyków SKS ze studiów. Latem 1977 r. z listy studentów zostali skreśleni: Elżbieta Rynasiewicz, Jacek Zakrzewski i Dariusz Rawicki. Władze Politechniki Szczecińskiej podjęły także próbę relegowania Elżbiety Sojki-Czумы, jednak przy pomocy pracownika naukowego uczelni prof. Leszka Dąbrowskiego uniknęła ona losu swoich kolegów i ukończyła studia na Politechnice w Łodzi¹⁰³. W niektórych przypadkach władze ograniczały się do niezaliczenia roku, tak potraktowano sygnatariusza deklaracji Wojciecha Klukowskiego¹⁰⁴. Z listy studentów skreślano nawet osoby niezaangażowane w działalność SKS tylko dlatego, że przyjaźniły się z sygnatariuszami lub mieszkały z nimi w jednym pokoju. Tak postąpiono m.in. ze studentami Akademii Rolniczej Anną Kwietniewską i Piotrem Nowakowskim¹⁰⁵.

Jedną z nielicznych akcji podjętych przez szczeciński SKS było zoorganizowanie spotkania przedstawicieli wszystkich utworzonych komitetów nad jeziorem Dłusko¹⁰⁶ nieopodal miejscowości Ińsko w woj. szczecińskim. Spotkanie miało się odbyć 2–4 sierpnia 1978 r. i było skorelowane z odbywającym się wówczas festiwalem Ińskie Lato Filmowe 1978, którego organizatorem był Jacek Gałkowski, wówczas kierownik SCK „Kontrasty” w Szczecinie. SB uznała to spotkanie towarzyskie za niebezpieczną inicjatywę, gdyż według niej miała charakter „Krajowego Zjazdu SKS”. Z tego powodu podjęła szeroko zakrojone działania, koordynowane przez Departament III MSW. Informacje o przygotowaniach do spotkania przekazywał funkcjonariuszom SB Krzysztof Lachowicz (TW „Marek”)¹⁰⁷. Na ich podstawie podjęto działania, które do-

¹⁰¹ AIPN Sz, 0012/17, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 19 IV – 20 VI 1978 r., k. 163–249; Relacja Marka Adamkiewicza z 30 VI 2009 r. (w zbiorach autora).

¹⁰² Należy zaznaczyć, że jesienią 1978 r. podjęto rozmowy dotyczące wznowienia działalności szczecińskiego SKS, jednak w wyniku zastosowanych przez władze represji nie przyniosły one efektu (na podstawie relacji Dariusza Rawickiego z 1 VII 2009 r.).

¹⁰³ AIPN Ld, 047/292/k, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 17 X 1978 r., k. 94–95; Relacja Elżbiety Sojki-Czумы z 24 X 2007 r.

¹⁰⁴ Relacja Wojciecha Klukowskiego z 24 X 2007 r.

¹⁰⁵ Relacja Dariusza Rawickiego z listopada 2008 r.

¹⁰⁶ Wybór miejsca spotkania nie był przypadkowy. Była nim działka rekreacyjna należąca do ojca Wojciecha Klukowskiego, na której na początku lipca 1978 r. odbyło się spotkanie sygnatariuszy i sympatyków szczecińskiego SKS, w którym uczestniczyli: Elżbieta Sojka-Czuma, Dariusz Rawicki, Jacek Zakrzewski, Wojciech Klukowski, Mieczysław Ustasiak i przedstawiciel gdańskiego SKS (na podstawie relacji Dariusza Rawickiego, Jacka Zakrzewskiego i Elżbiety Sojki-Czумы z 24 X 2007 r.).

¹⁰⁷ Krzysztof Lachowicz, tajny współpracownik Wydziału III KW MO w Szczecinie od 1 V 1978 do 26 III 1990 r., nr ewidencyjny 17312. W kontaktach z SB posługiwał się pseudonimem „Marek” (AIPN Sz, 0010/2560).

prowadziły do zatrzymania na 48 godzin wszystkich osób udających się na spotkanie jeszcze przed ich przybyciem do punktu docelowego, tak że miejscem ich rozmów stały się izby zatrzymań komisariatów MO w Chociwlu i Stargardzie Szczecińskim¹⁰⁸.

Działania związane z utworzeniem SKS były jednym z dwóch pól aktywności szczecińskiego środowiska ROPCiO – drugim było funkcjonowanie punktu konsultacyjno-informacyjnego. Te dwa nurty były ściśle ze sobą związane, głównie poprzez osoby, które działały w punkcie i jednocześnie tworzyły SKS. Duże znaczenie miały także koneksje środowiskowe, bowiem zdecydowana większość identyfikowała się z działającymi w Szczecinie DA. Funkcjonowanie punktu było istotne z dwóch powodów, po pierwsze – był on w pierwszej połowie 1978 r. miejscem, gdzie można było przeczytać literaturę drugoobiegową, po drugie – fakt jawnego działania skupiał ludzi, którzy mieli odwagę kontestować rządy komunistyczne w Polsce, tworząc w ten sposób środowisko opozycyjne w Szczecinie. Oprócz wspomnianych płaszczyzn działalności PKI osoby pełniące w nim dyżury podejmowały inne inicjatywy, które miały zintensyfikować działalność opozycyjną w regionie, m.in. Jacek Zakrzewski zbierał podpisy pod petycją ROPCiO domagającą się opublikowania w „Dzienniku Ustaw” Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela¹⁰⁹.

Z pewnością czynnikiem konsolidującym środowisko opozycyjne były działania SB. 10 marca 1978 r. policja polityczna wkroczyła do mieszkania, w którym funkcjonował punkt. Obecnych tam jedenaście osób przewieziono do II komisariatu MO przy ul. Mazurskiej w Szczecinie, gdzie esbecy przeprowadzili z nimi rozmowy. Właścicielka mieszkania Anna Krasnodębska, mimo że w jej obronę zaangażowali się o. Hubert Czuma i Andrzej Czuma, została przez Kolegium ds. Wykroczeń ukarana grzywną¹¹⁰. Szczecińscy działacze ROPCiO opublikowali oświadczenie podpisane przez trzynaście osób, protestując przeciwko działaniom władz¹¹¹.

W kwietniu 1978 r. Jacek Zakrzewski wspólnie z Wiesławem Parchimowiczem podjęli próbę rozpoczęcia działalności drukarskiej. W tym celu zamierzali pozyskać starą ponemiecką maszynę drukarską. W to przedsięwzięcie zaangażowane były także inne osoby uczestniczące w działalności punktu: Jan Hawryszak – pracownik FMS

¹⁰⁸ Plan zapobieżenia organizacji spotkania SKS z 1 VIII 1978 r. [w:] *Kryptonim „Wasale”*. *Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007, s. 192–196; Relacja Elżbiety Sojki-Czумы i Wojciecha Klukowskiego z 24 X 2007 r.

¹⁰⁹ AIPN Sz, 0012/17, t. 4, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 25 I 1978 r., k. 24–26.

¹¹⁰ AIPN, 0608/278, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Fanatyk”, 28 II 1980 r., k. 16–20.

¹¹¹ Pod oświadczeniem podpisali się: Franciszek Klucznikow, Janusz Wojciech Klukowski, Piotr Nowakowski, Radzimirz Nowakowski, Ryszard Olejarz, Wiesław Parchimowicz, Elżbieta Rynasiewicz, Elżbieta Sojka, Andrzej Stachurski, Mieczysław Ustasiak, Jacek Zakrzewski, Marek Zawieja i Krzysztof Samulak (Oświadczenie Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Szczecinie z 12 III 1978 r. – w zbiorach autora).

„Polmo”, i Andrzej Stachurski – student WSP w Szczecinie. Niestety, w wyniku działań podjętych przez SB nie zdołali oni zrealizować swoich planów¹¹².

W szczecińskim PKI dystrybuowano nie tylko wydawnictwa ROPCiO, dostępne tam były również tytuły wydawane przez KOR. Ludzie zaangażowani w jego działalność nawiązali kontakty z Jakiem Kuroniem, Urszulą Doroszewską i Henrykiem Wujcem. Dzięki temu Dariusz Piórek przywiózł do Szczecina większą liczbę egzemplarzy „Robotnika”, które 11 kwietnia 1978 r. zostały rozdane przez Jacka Zakrzewskiego i jego kolegę robotnikom wychodzącym ze Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego¹¹³.

Świadomość przynależności do ROPCiO wśród młodych uczestników opozycji była znikoma. Można odnieść wrażenie, że głównie liczyło się zmanifestowanie swojej odwagi polegającej na jawnym kontestowaniu rządów komunistycznych. Ten fakt wykorzystywała szczecińska SB, która podejmowała działania zmierzające do odciążenia mieszkańców miasta od punktu, a tym samym przecięcia kontaktów pomiędzy o. Hubertem Czumą a członkami prowadzonego przez niego DA. Do takich wydarzeń należy zaliczyć zorganizowanie w kwietniu 1978 r. w mieszkaniu Jana Paprockiego¹¹⁴ przy ul. 26 Kwietnia nr 63 w Szczecinie w ramach Towarzystwa Kursów Naukowych wykładów z historii, które wygłaszał Marek Skuza. Paprocki był wówczas aktywnym tajnym współpracownikiem SB, wprowadzanym w młodzieżowe środowisko opozycyjne. Zorganizowanie spotkania w jego mieszkaniu z pewnością służyło realizacji planów SB. Odbyły się dwa takie spotkania. Do trzeciego nie dopuściła SB, która zatrzymała prelegenta, a w mieszkaniu Paprockiego urządziła zasadzkę, dokonując zatrzymania wszystkich potencjalnych słuchaczy¹¹⁵.

Sympatycy ROPCiO w Szczecinie próbowali organizować akcje propagujące działalność ruchu i punktu konsultacyjno-informacyjnego. Z inicjatywy Jacka Zakrzewskiego, Wiesława Parchimowicza, Andrzeja Stachurskiego i Krzysztofa Lachowicza 1 maja 1978 r. podjęto próbę rozrzuca w środkach komunikacji miejskiej ulotek informacyjnych. Akcja ta jednak była skazana na niepowodzenie. Do jej sparaliżowania doprowadził brat Krzysztofa Lachowicza – Marek Lachowicz¹¹⁶, który był wówczas tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Krzysztof”. Na podstawie

¹¹² AIPN Sz, 0012/17, t. 4, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 7 IV, 7 VII 1978 r., k. 137–138, 264–266.

¹¹³ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 12 IV 1978 r., k. 148–149.

¹¹⁴ Jan Paprocki, tajny współpracownik pionu kryminalnego MO od 7 XII 1976 r. We wrześniu 1977 r. został przejęty przez Wydział III KW MO w Szczecinie i zarejestrowany pod numerem 16050. W czasie współpracy używał pseudonimów „Pająk”, „Klaudiusz” i „Konstancja” (AIPN Sz, 0052/402).

¹¹⁵ Relacja Dariusza Rawickiego z listopada 2008 r. (w zbiorach autora).

¹¹⁶ Marek Lachowicz, tajny współpracownik Wydziału III KW MO w Szczecinie od 30 III do 14 VI 1982 r., zarejestrowany pod numerem 14500. W kontaktach z SB posługiwał się pseudonimami „Grzegorz” i „Jankowski”. 14 III 1982 r. został przejęty przez Wydział XI Departamentu I MSW. Współpracę zakończono 24 IV 1989 r.

donosów „Krzysztofa” został także zwerbowany na tajnego współpracownika przez funkcjonariuszy Wydziału III KW MO w Szczecinie Krzysztof Lachowicz¹¹⁷.

Jednym z ostatnich przejawów działalności ROPCiO w Szczecinie był wybór delegatów na ogólnopolski zjazd, który odbył się w czerwcu 1978 r. w Zalesiu Górnym k. Warszawy¹¹⁸. Spotkanie, w czasie którego wybierano delegatów na zjazd, odbyło się 5 czerwca. Uczestniczyli w nim: Radzimierz Nowakowski, Jacek Zakrzewski, Wiesław Parchimowicz, Ryszard Nowak, Ryszard Jasiński, Elżbieta Sojka-Czuma, Wojciech Klukowski, Ryszard Olejarz i mieszkający w Szczecinie działacz poznańskiego SKS Piotr Lisak. Przebieg dyskusji świadczył o dużym wpływie SB na tę grupę działaczy opozycyjnych. Głos zabierali głównie Ryszard Nowak i Ryszard Jasiński, czyli tajni współpracownicy Wydziału III KW MO w Szczecinie, którzy – wobec narastającego wówczas sporu w ROPCiO – konsekwentnie popierali Leszka Moczulskiego. Ich argumentację aktywnie wspierał Wiesław Parchimowicz. Musiało to być deprymujące dla uczestników spotkania, gdyż większość z nich sympatyzowała z Andrzejem Czumą.

Atmosfera spotkania świadczyła o wyczerpywaniu się fali entuzjazmu, która była jednym z powodów podjęcia przez szczecińskich studentów działalności opozycyjnej. Doszło do sytuacji, że nie było chętnych do uczestnictwa w zjeździe ogólnopolskim. Wykorzystali to Nowak i Jasiński, którzy wzajemnie siebie wspierali. Jako reprezentanci środowiska szczecińskiego zostali wybrani: Ryszard Nowak, Ryszard Jasiński, Jacek Zakrzewski i Mieczysław Ustasiak. Zdecydowano także, że w poszerzonej Radzie Konsultacyjnej „Opinii” będzie ich reprezentował Mieczysław Ustasiak, przede wszystkim z powodu posiadanego przez niego tytułu doktora¹¹⁹. W zjeździe w Zalesiu Górnym uczestniczył jeszcze Dariusz Rawicki, który został o to poproszony przez Jacka Zakrzewskiego. SB udało się jednak wytworzyć w szczecińskim środowisku ROPCiO przekonanie, że Zakrzewski i Rawicki współpracują z policją polityczną. To odium współpracy prawdopodobnie spowodowało, że zostali oni w pierwszym dniu spotkania, czyli przed podjęciem zasadniczych rozmów, odwiezieni przez Andrzeja Czumę z Zalesia Górnego na pociąg do Szczecina¹²⁰.

Wybór szczecińskich delegatów i przebieg III ogólnopolskiego spotkania w Zalesiu Górnym był momentem przełomowym w działalności ROPCiO na Pomorzu Zachodnim – wówczas kontrolę nad działalnością tej części opozycji przedsierniowej przejęła SB. Policja polityczna potrafiła wykreować własnych działaczy opozycyjnych: Ryszarda Nowaka, Ryszarda Jasińskiego, Jana Paprockiego i braci Lachowiczów, którzy od czerwca 1978 r. przejęli inicjatywę w działalności ruchu w Szczecinie. Jednocześnie osoby rzeczywiście zaangażowane w działalność opozycyjną były

¹¹⁷ AIPN Sz, 0011/967, Meldunek operacyjny, 2 V 1978 r., k. 23–24.

¹¹⁸ Więcej na ten temat zob. G. Waligóra, *op. cit.*

¹¹⁹ AIPN Sz, 0011/963, Informacja TW „Krzysztofa”, 6 VI 1978 r., k. 58–62.

¹²⁰ Na podstawie relacji Jacka Zakrzewskiego i Dariusza Rawickiego z 17 VI 2007 r.

poprzez sugerowanie ich współpracy z SB alienowane ze środowiska, o czym świadczył przykład Zakrzewskiego i Rawickiego.

Oslabienie działalności ROPCiO w Szczecinie było spowodowane także czasowym wyjazdem o. Huberta Czumy. Nastąpiło to w sierpniu 1978 r., po dwuletnich działaniach władz, które od grudnia 1976 r. naciskały w tym celu na hierarchów kościelnych. Wysłanie zakonnika na półroczne studia do Rzymu stanowiło częściową realizację postulatów komunistów, umożliwiając ostateczną dekompozycję środowiska ROPCiO w Szczecinie¹²¹. W drugiej połowie roku działalność ruchu uległa znacznemu ograniczeniu. Przestał funkcjonować punkt konsultacyjno-informacyjny, do czego przyczynił się wyjazd z miasta Jacka Zakrzewskiego oraz wycofanie się z prowadzenia dyżurów przez Grzegorza Prątnickiego.

Środowisko, które tworzyło ROPCiO w Szczecinie, składało się głównie z młodzieży związanej z działającymi w mieście DA. Represje zastosowane przez SB, instancje partyjne oraz władze uczelni szybko ograniczyły zakres jego działalności. W drugiej połowie roku działalność ROPCiO w woj. szczecińskim opierała się na osobach Ryszarda Frygi i Mieczysława Ustasiaka. Do tego grona należałoby jeszcze zaliczyć m.in. Wiesława Parchimowicza, Grzegorza Prątnickiego, Ryszarda Nowaka, Ryszarda Jasińskiego, Krzysztofa Lachowicza, Marka Lachowicza, Jan Paprockiego, Andrzeja Obremskiego, Jarosława Jagiełowicza, Piotra Gonerkę, Waldemara Chudeckiego i Tadeusza Kocielowicza, który jednocześnie współpracował z sympatykami KSS „KOR” w Szczecinie¹²².

Grupa zwolenników ROPCiO w drugiej połowie 1978 r. miała już zupełnie inne oblicze ideowe. Poprzez nasycenie agenturą większość była zdecydowanymi zwolennikami Leszka Moczulskiego i aktywnie wspierała inicjatywy zmierzające do podziału ruchu. Na tym polegała m.in. działalność Nowaka, Jasińskiego, Paprockiego i braci Lachowiczów. Do zwolenników Andrzeja Czumy należeli Ustasiak i Prątnicki.

Działacze szczecińscy brali udział w spotkaniach ogólnopolskich, gdzie odgrywali aktywną rolę. Do takich osób z pewnością należy zaliczyć Nowaka, który 17 września 1978 r. brał udział w spotkaniu powołującym Zespoły Inicjatywy Obywatelskiej. Ważną rolę odgrywał także Wiesław Parchimowicz, który popierał Leszka Moczulskiego oraz znajdował się w orbicie wpływów środowiska gdańskiego skupionego wokół Aleksandra Halla. Aktywną działalność prowadzili także zwolennicy Andrzeja Czumy – dowodem był wybór Grzegorza Prątnickiego do Rady Sygnatariuszy ROPCiO w grudniu 1978 r.¹²³ Aktywność ruchu w drugiej połowie 1978 r. polegała głównie na kolportażu bibuły. Osoby zaangażowane w jego działalność zdołały

¹²¹ AIPN, 0608/278, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Fanatyk”, 28 II 1980 r.

¹²² AIPN Sz, 0012/17, t. 4, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 19, 26 IX, 25 XI 1978 r., k. 340–341, 411–412, 413–414.

¹²³ G. Waligóra, *op. cit.*, s. 166, 188; Relacja Wiesława Parchimowicza z 5 I 2007 r.

opublikować jesienią cztery numery „Biuletynu Informacyjnego Uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela” i jeden numer pisma „Punkt”¹²⁴.

Opór społeczny na Pomorzu Zachodnim nie ograniczał się do działalności ROPCiO. Jeśli chodzi o KOR, jego aktywność nie była intensywna, lecz konsekwentnie prowadzona, spowodowała, że od drugiej połowy 1978 r. osoby identyfikujące się z tym nurtem stanowiły główne środowisko opozycyjne w regionie. W pierwszej połowie roku na Pomorzu Zachodnim oznaki działalności KOR można było zauważyć w środowisku robotniczym, przy czym – co istotne – SB odnotowała je przede wszystkim wśród pracowników SSR „Parnica”. Za realne zagrożenie uważano publiczne wystąpienia technika Romana Podolskiego i technologa Tadeusza Górskiego, którzy propagowali działalność KOR, a niezbędne informacje uzyskiwali, słuchając RWE¹²⁵. Wyrażanie sympatii dla KOR odnotowano też w ZSE „Predom-Selfa”. Czynielem robotnicy skupieni wokół Stanisława Choromańskiego, który już w 1976 r. przesłał 100 zł na adres Jacka Kuronia. W tym zakładzie próbowano z inicjatywy Bronisława Uzarczyka, bez uzgodnień z działaczami, powołać struktury KOR. W tym przypadku informacje o działalności tego ruchu opozycyjnego czerpano z audycji RWE¹²⁶. KOR udzielał także bezpośredniej pomocy osobom zamieszkującym na Pomorzu Zachodnim, wsparcie finansowe uzyskał np. Stanisław Kochański z Trzebiatowa¹²⁷.

W pierwszej połowie 1978 r. ukształtowały się środowiska, które podjęły rzeczywistą współpracę z KOR. Jako jeden z pierwszych kontakt z Jackiem Kuroniem nawiązał Mirosław Witkowski z Gryfina, który rozpoczął budowanie wokół siebie i swojego brata Jana Witkowskiego środowiska opozycyjnego. W jego skład wchodził oprócz braci Witkowskich Zdzisław Podolski, Danuta Grajek i Jolanta Nowak¹²⁸. Mirosław Witkowski zorganizował nawet 4 kwietnia 1978 r. spotkanie, na którym oficjalnie powołano grupę opozycyjną oraz opracowano założenia programowe, przesłane następnie Jackowi Kuroniowi. SB lekceważąco traktowała to wydarzenie, uważając, że „informacja [...] o powstaniu komórki KSS »KOR« na terenie Gryfina jest fikcją i wyliczona [jest] na uzyskanie zaufania oraz określonych pełnomocnictw ze strony »Graczy« w Warszawie”. Witkowsy nawiązali kontakt ze Stefanem Kozłowskim, który czynił podobne starania w Szczecinie i zdołał skupić wokół siebie Tadeusza Kocielowicza, Bronisława Modrzejewskiego, Kazimierza Dobosza, Waldemara Jadłowskiego i działającego wówczas również w ROPCiO tajnego współpracownika SB

¹²⁴ M. Paziewski, *Przedsierpniowa opozycja demokratyczna na Pomorzu Zachodnim* [w:] *Między Warszawą a regionem...*, s. 68.

¹²⁵ AIPN Sz, 0012/17, t. 4, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 24 III, 3 IV 1978 r., k. 110–111, 129–130.

¹²⁶ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 25 IV 1978 r., k. 176–177.

¹²⁷ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 11 VIII 1978 r., k. 303–304.

¹²⁸ Jolanta Nowak, tajny współpracownik Wydziału III KW MO w Szczecinie, zarejestrowana pod numerem 45362/I. W kontaktach z SB posługiwała się pseudonimem „Albin”.

Jana Paprockiego¹²⁹. Do tego grona należy także zaliczyć Andrzeja Jakubcewicza, który w połowie roku ponownie nawiązał kontakty z działaczami opozycji z Warszawy, i Andrzeja Kamrowskiego¹³⁰, kontaktującego się ze Stefanem Kozłowskim za pośrednictwem Henryka Wujca¹³¹. W orbitę grupy korowskiej w Szczecinie znajdował się także Michał Paziewski, który nie tylko uczestniczył w spotkaniach DA prowadzonego przez o. Huberta Czumę, ale i często odwiedzał PKI ROPCiO. 18 sierpnia 1978 r. z własnej inicjatywy spotkał się z Adamem Michnikiem, któremu zrelacjonował swoją pozycję w środowisku opozycyjnym na Pomorzu Zachodnim oraz przedstawił plany działalności opozycyjnej¹³². W ten sposób ukształtowało się grono osób, na którym opierała się działalność KSS „KOR” w regionie. Co istotne – działacze z tego kręgu, czyli Stefan Kozłowski, Mirosław Witkowski i Waldemar Jadłowski, byli w tym czasie członkami Stowarzyszenia PAX. To w szczecińskiej siedzibie stowarzyszenia nawiązali znajomość oraz wykorzystywali ją do swojej działalności¹³³.

Od połowy 1978 r. Szczecin i Gryfino często odwiedzali Jacek Kuroń, Henryk Wujec i Jan Lityński. W czasie jednej z wizyt 12 lipca 1978 r. w mieszkaniu Jana Witkowskiego został zatrzymany na 48 godzin przez SB Jacek Kuroń¹³⁴. W trakcie tego spotkania omawiano ideę działalności Wolnych Związków Zawodowych – było to istotne zwłaszcza dla środowiska gryfińskiego, bowiem bracia Witkowscy zmięli do niezwłocznego ich założenia. Przeciwny temu był Jacek Kuroń, który przestrzegał przed represjami, jakie dotkną inicjatorów ze strony SB, zwłaszcza z uwagi na słabość ich grupy¹³⁵. Witkowscy ostatecznie przełożyli na później realizację swoich planów.

Działalność grupy korowskiej w Szczecinie obejmowała wiele pól. Samodzielne inicjatywy zaczęła przejawiać latem 1978 r. Oprócz braci Witkowskich występował z nimi Andrzej Jakubcewicz, który zamierzał wydawać własne pismo skierowane do

¹²⁹ AIPN Sz, 0012/17, t. 4, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 10 IV 1976 r., k. 143–145; M. Marcinkiewicz, „Czasy nieracjonalnej jedności”. *Rzecz o Wolnych Związkach Zawodowych Pomorza Zachodniego*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 4, s. 38–39.

¹³⁰ Andrzej Kamrowski, tajny współpracownik Wydziału III A KW MO w Szczecinie od 19 VII 1978 do 29 VIII 1989 r., zarejestrowany pod numerem 17002. W kontaktach z SB posługiwał się pseudonimami „Ryszard” i „Koper”.

¹³¹ AIPN Sz, 0012/17, t. 4, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 25 X 1978 r., k. 357–359. SB uważała, że Henryk Wujec jest odpowiedzialny za działalność KSS „KOR” w woj. szczecińskim (*ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 29 XI 1978 r., k. 428–429).

¹³² Michał Paziewski zamierzał napisać artykuł do „Biuletynu” na temat służby w LWP oraz przeprowadzić wywiad z Andriejem Sacharowem podczas planowanej wizyty w Moskwie (AIPN Sz, 0012/17, t. 4, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 7 IX 1978 r., k. 329–331).

¹³³ AIPN Sz, 0011/761, Notatka służbowa, 14 XI 1978 r., k. 77–79.

¹³⁴ M. Marcinkiewicz, *op. cit.*, s. 39; *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, wstęp i oprac. A. Jastrzębski, Warszawa–Londyn 1994, s. 288; AIPN Sz, 0011/761, t. 2, Informacja TW „Agaty”, 16 X 1978 r., k. 6–8.

¹³⁵ M. Marcinkiewicz, *op. cit.*, s. 38.

studentów, jednak nie zdołał zrealizować swoich planów¹³⁶. Działalność osób współpracujących z KSS „KOR” polegała głównie na dystrybucji bibuły. Po wydawnictwa do Warszawy najczęściej jeździli: Stefan Kozłowski, Mirosław Witkowski, Andrzej Jakubcewicz i Andrzej Kamrowski. W przypadku Kamrowskiego jego aktywność była realizacją zadań zleconych przez SB. Zmonopolizował on kanał dystrybucyjny do Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego, przez co oddziaływanie KSS „KOR” na kluczowy krąg robotników szczecińskich było ograniczone. Kamrowski po pretekście wzmoczonego zapotrzebowania na literaturę drugoobiegową w stoczni przejmował jak największą ilość bibuły dostarczanej do Szczecina, którą następnie przekazywał SB¹³⁷.

Ważnym przedsięwzięciem korowskiego środowiska opozycyjnego były przygotowania do wydawania własnego pisma – „Robotnika Szczecińskiego”¹³⁸. Pierwsze rozmowy na ten temat odbyły się 12 października 1978 r. w czasie pobytu w Szczecinie Henryka Wujca. Ustalono, że zanim do tego dojdzie, działacze szczecińscy opublikują teksty na łamach „Robotnika”. Sygnalny numer pisma ukazał się w marcu 1979 r.¹³⁹

W rozwijanie na Pomorzu Zachodnim działalności Towarzystwa Kursów Naukowych zaangażował się Andrzej Jakubcewicz, który był inicjatorem zapraszania prelegentów oraz organizowania ich wykładów. Jako pierwszy w ramach TKN 10 listopada 1978 r. wykład *Społeczny ruch katolicki w Polsce w latach 1945–1968* wygłosił w kościele pw. św. Józefa w szczecińskiej dzielnicy Pomorzany Kazimierz Wóycicki. Po wykładzie odbyła się nieoficjalna rozmowa z Wóycickim, w której wzięli udział: Mirosław Witkowski, Stefan Kozłowski, Michał Paziewski, Andrzej Jakubcewicz, Ewa Bławdziewicz, Janusz Danilewicz, Małgorzata Zdziarska i Krzysztof Lachowicz. SB uważała to grono za głównych działaczy korowskich w Szczecinie. Inauguracja wykładów w ramach TKN została oceniona jako realne zagrożenie. Krzysztofowi Lachowiczowi (TW „Marek”) zlecono przejęcie inicjatywy w tym zakresie i wykreowanie się ma jednego z czołowych organizatorów imprez TKN w regionie¹⁴⁰. Następne spotkania były organizowane w mniejszym w gronie współpracowników KOR i większość z nich odbywała się w mieszkaniu Andrzeja Jakubcewicza. 29 listopada 1978 r. odwiedził Szczecin Antoni Macierewicz, a w grudniu wysłuchano prelekcji Stefana Kisielewskiego o sytuacji w Sejmie PRL¹⁴¹.

¹³⁶ Andrzej Jakubcewicz napisał dwa artykuły do pierwszego wydania pisma: *Rola pedagoga w szkolnictwie i Socjalizm i komunizm utopijny w świetle obecnego ustroju socjalistycznego* (AIPN Sz, 0012/17, t. 4, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 9 VIII 1978 r., k. 298–300).

¹³⁷ AIPN Sz, 0011/761, Informacja TW „Kopra” dotycząca figuranta Stefana Kozłowskiego, 6 I 1979 r., k. 123–125; *ibidem*, Informacja TW „Kopra”, 3 XI 1978 r., k. 48–49.

¹³⁸ M. Marcinkiewicz, *op. cit.*, s. 43.

¹³⁹ AIPN Sz, 0011/761, Informacja TW „Kopra”, 20 X 1978 r., k. 14–17; M. Marcinkiewicz, *op. cit.*, s. 42.

¹⁴⁰ *Ibidem*, Informacja TW „Marka”, 11 XI 1978 r., k. 69–71.

¹⁴¹ *Ibidem*, Informacja TW „Oszczepa”, 30 XI 1978 r., k. 102–108; *ibidem*, Informacja TW „Oszczepa”, 20 XI 1978 r., k. 93–94.

Wykłady TKN spełniały przede wszystkim rolę konsolidującą kręgi opozycyjne. Niebagatelne zasługi na tym polu miał Michał Paziewski, któremu udało się znacznie rozszerzyć krąg uczestniczących w nich osób. To m.in. dzięki jego aktywności doszło do kontaktu pomiędzy grupą działaczy katolickich z Michałem Platerem-Zyberkiem, Janem Tarnowskim i Ewarystem Waligórskim a środowiskiem skupiającym radców prawnych i bibliofilów, do którego należeli np. Andrzej Milczanowski, Jerzy Zimowski i Artur Frey¹⁴².

Władze komunistyczne szczególnie obawiały się działań szczecińskiej opozycji związanych z przypadającą w 1978 r. 60. rocznicą odzyskania niepodległości. SB podjęła szeroko zakrojone czynności, których efektem były przeszukania w mieszkaniach osób zaangażowanych w opozycję 20 października 1978 r. Objęły one działaczy ROPCiO (sześć osób, w tym Mieczysława Ustasiaka i Andrzeja Frygę) i KOR (mieszkania Andrzeja Jakubcewicza i Stefana Kozłowskiego). Osoby, u których SB przeprowadziła przeszukania, zostały zatrzymane na 48 godzin. Funkcjonariusze policji politycznej zdołali przejąć znaczną część znajdującej się w mieście bibuły oraz kilka maszyn do pisania i innych urządzeń drukarskich. Wydarzenie to było szczególnie dotkliwe dla ROPCiO, bowiem znacznie ograniczyło jego działalność w mieście. Reakcją opozycji były skargi wniesione przez Andrzeja Jakubcewicza i Ryszarda Frygę na bezpodstawne przeszukanie mieszkania. Fryga podał nawet, ku zaskoczeniu szczecińskiej SB, nazwiska funkcjonariuszy, którzy prowadzili czynności w jego mieszkaniu. Zdarzenie to zostało nagłośnione przez RWE 3 listopada 1978 r.¹⁴³

Mimo represji szczecińska opozycja upamiętniła 60. rocznicę odzyskania niepodległości. Jako pierwszą akcją ulotkową przeprowadziła młodzież ze szkół średnich skupiona w tajnej organizacji MOL (Młodzież Orłętom Lwowskim im. Emilii Plater). Tworzyli ją w większości uczniowie I LO w Szczecinie skupieni wokół tamtejszego nauczyciela historii Franciszka Łuczki. Na podstawie dokumentów i relacji trudno ustalić wszystkie osoby, które brały udział w działalności organizacji. Z pewnością było ich około dwudziestu. Czołową rolę odgrywali: Adam Malcherek, Marian Malcherek, Witold Rudnik i Elżbieta Rudnik¹⁴⁴.

Działacze MOL 1 listopada 1978 r. zamierzali rozrzucić ulotki na trasie przemarszu procesji zmierzającej w stronę Cmentarza Centralnego w Szczecinie. Na ulotkach znajdował się tekst przypominający o rocznicy odzyskania niepodległości. Podsumowywał go zaś cytat z Jeana-Jacques'a Rousseau: „Polacy, jeżeli przeszkodzić nie zdołacie, aby was nie pozarli sąsiedzi, starajcie się, aby was nie strawili”. Niestety, pojem-

¹⁴² Relacja Andrzeja Milczanowskiego z 2 IX 2009 r. (w zbiorach autora).

¹⁴³ AIPN Sz, 0011/761, Notatka urzędowa, 2 XI 1978 r., k. 47; *ibidem*, Informacja TW „Kopra”, 3 XI 1978 r., k. 48–51; *ibidem*, Serwis nasłuchu Polskiego Radia, 3 XI 1978 r., k. 53.

¹⁴⁴ MOL rozpoczął działalność w kwietniu 1978 r. złożeniem przez uczestników uroczystej przysięgi nad Jeziołem Głębokim w Szczecinie. Organizacja ta znajdowała się w kręgu oddziaływania ROPCiO, głównie ze względu na wsparcie, jakiego udzielał jej Jacek Zakrzewski (na podstawie relacji Dariusza Rawickiego z listopada 2008 r. – w zbiorach autora).

nik z 540 ulotkami został odkryty przez milicjantów¹⁴⁵. Członkom MOL szczecinianie zawdzięczają także obrzucenie farbą wielkoformatowego portretu Lenina, który wisiał na budynku Wydziału Chemii Politechniki Szczecińskiej przy ul. Sikorskiego¹⁴⁶.

Szczecińscy działacze opozycji z różnych nurtów z okazji rocznicy odzyskania niepodległości wspólnie przygotowali ulotkę okolicznościową, pod którą podpisały się: ROPCiO, grupa sympatyków KSS „KOR”, SKS. Za ich opracowanie i przygotowanie odpowiedzialni byli Mieczysław Ustasiak i Zdzisław Pięciurek. Ulotka zawierała informację o rocznicy oraz komentarz dotyczący sytuacji społeczno-politycznej w kraju i zależności PRL od Związku Sowieckiego. Akcja została uwieńczona sukcesem, gdyż ulotki udało się rozkolportować w szczecińskich zakładach pracy¹⁴⁷.

W ramach obchodów rocznicowych działacze ROPCiO z inicjatywy Franciszka Łuczki ufundowali nowy nagrobek pochowanego na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie gen. Aleksandra Litwinowicza. Łuczko podjął nawet nieudaną próbę zaangażowania w to przedsięwzięcie miejscowego oddziału ZBoWiD. Grób Litwinowicza w założeniu organizatorów miał stać się miejscem pamięci narodowej. Nową płytę nagrobną w obecności kilkudziesięciu osób odsłonięto 29 listopada 1978 r.¹⁴⁸

Współdziałanie przedstawicieli opozycji różnych nurtów nie było w Szczecinie niczym wyjątkowym. Należy raczej stwierdzić, że podział, do jakiego doszło na poziomie centralnym na Pomorzu Zachodnim, był niezrozumiały i nie miał wpływu na działalność środowisk opozycyjnych. Potwierdzają to wydarzenia z grudnia 1978 r., kiedy problem wydawania i kolportowania pisma „Szczeciński Robotnik” omawiano w gronie sympatyków KSS „KOR” i ROPCiO. Takie spotkanie, w którym udział wzięli: Stefan Kozłowski, Andrzej Jakubcewicz, Jan Witkowski, Ryszard Fryga i Mieczysław Ustasiak, odbyło się np. 1 grudnia 1978 r. w mieszkaniu Sławomira Kołacza. To samo grono spotkało się 2 grudnia w mieszkaniu Henryka Grześkowiaka z Bogumiłem Studzińskim, który wygłosił referat *Człowiek a państwo totalitarne*¹⁴⁹. Paradoksalnie taka sytuacja była uznawana przez SB za korzystną, umożliwiała bowiem kontrolę działaczy opozycyjnych mniejszym nakładem środków. Tezę tę potwierdza działalność Marka Lachowicza (TW „Grzegorz”), który próbował wprowadzić „wzajemną pomoc” przy transporcie bibuły z Warszawy do Szczecina¹⁵⁰.

¹⁴⁵ AIPN Sz, 0012/17, t. 4, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 1 XI 1978 r., k. 366–368.

¹⁴⁶ Na podstawie relacji Dariusza Rawickiego z listopada 2008 r. (w zbiorach autora).

¹⁴⁷ AIPN Sz, 0012/17, t. 4, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 2 XI 1978 r., k. 372–374; *ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 14 XI 1978 r., k. 394–395.

¹⁴⁸ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 29 XI 1978 r., k. 421–422; Relacja Wiesława Parchimowicza z 5 I 2007 r. Płyta nagrobna ufundowana przez działaczy ROPCiO została w latach dziewięćdziesiątych ukradzioną przez tzw. złomiarzy.

¹⁴⁹ AIPN Sz, 0012/17, t. 4, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 14 XII 1978 r., k. 446–448.

¹⁵⁰ AIPN Sz, 0011/761, Informacja TW „Grzegorz”, 7 XI 1978 r., k. 56–57.

Wspólny wysiłek kolportażu rocznicowego plakatu oba środowiska podjęły również w 8. rocznicę Grudnia '70. Wydany przez pismo „Robotnik”, przedstawiał stoczniowców idących w pochodzie pierwszomajowym w 1971 r. Uzupełniały go napisy: „Żądamy ukarania winnych zająć grudniowych” i „Grudzień '70 – Pamiętamy”. Ogółem zdołano rozprowadzić od 250 do 350 plakatów, a przy ich rozklejaniu został zatrzymany przez SB Stefan Kozłowski. 17 grudnia 1978 r. odbyła się uroczysta msza św. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz zapalono znicze na grobach ofiar¹⁵¹.

Na początku 1979 r. osoby związane w KSS „KOR” zaktywizowały działalność, która przybrała charakter dobrze zaplanowanych przedsięwzięć. 10 stycznia w mieszkaniu Danuty Grajek odbyło się spotkanie, w którym wzięli udział: Jan Witkowski, Stefan Kozłowski, Andrzej Jakubcewicz¹⁵², Ewa Bławdziewicz, Andrzej Brandt, Andrzej Kamrowski i Aleksander Chmielewski¹⁵³. Podjęto wtedy decyzję o koordynacji działań grypy szczecińskiej i gryfińskiej. W tym celu opozycjoniści zamierzali powołać radę KSS „KOR” na woj. szczecińskie. Jej zadaniem miało być docieranie do robotników kluczowych zakładów pracy regionu. Postanowiono także stworzyć własną bazę poligraficzną, by w późniejszym czasie drukować „Robotnika”, oraz wspólnie zdobywać środki finansowe na pomoc pokrzywdzonym. Ustalono, iż łącznikiem pomiędzy grupami będzie brat Andrzeja Jakubcewicza – Jerzy Jakubcewicz¹⁵⁴. Od tego momentu działanie grupy nabrało rozpędu. Opozycjoniści zorganizowali w krótkim czasie rozległą sieć dystrybucji „Robotnika” obejmującą kluczowe zakłady aglomeracji szczecińskiej. Wyjątkiem była Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego, gdzie SB kontrolowała rozpowszechnianie pism, wykorzystując do tego celu Andrzeja Kamrowskiego. W marcu korowcy zdołali wydać własne pismo – początkowo jako dodatek do „Robotnika”, następnie już pod własnym tytułem „Robotnik Szczeciński”. W jego redakcji figurowały nazwiska: Jana Witkowskiego, Mirosława Witkowskiego, Stefana Kozłowskiego, Andrzeja Kamrowskiego, Danuty Grajek, Bronisława Modrzejewskiego, Tadeusza Kocielowicza, Kazimierza Dobosza, Zdzisława Podolskiego i Jana Paprockiego¹⁵⁵.

¹⁵¹ *Ibidem*, Informacja TW „Kopra”, 6 I 1979 r., k. 123–125; AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 22 I 1979 r., k. 37–38; M. Paziewski, *Przedsiębiorstwa opozycja...*, s. 80.

¹⁵² SB wykorzystwała fakt, że Andrzej Jakubcewicz wprowadzał w środowisko opozycyjne swoich kolegów z liceum lub z kamienicy, w której się wychował. W ten sposób funkcjonariusze policji politycznej „zainstalowali” tam swoją wartościową agenturę, która później była wykorzystywana aż do upadku komunizmu w Polsce. Taką rolę odgrywali wspomniani już: Andrzej Kamrowski (TW „Ryszard”, „Koper”), Leszek Nowakowski (TW „Oszczep”) oraz Marek Czerwiński, wówczas wykładowca WSP, później Instytutu Politologii Uniwersytetu Szczecińskiego. Został on zwerbowany 1 VI 1979 r. przez Wydział III KW MO w Szczecinie i zarejestrowany pod numerem 18534. Współpracował do 24 V 1990 r. W kontaktach z SB posługiwał się pseudonimem „Onufry”.

¹⁵³ Aleksander Chmielewski, tajny współpracownik Wydziału III KW MO w Szczecinie od 17 VI 1978 do 5 III 1984 r., nr rejestracyjny 16762. W czasie współpracy posługiwał się pseudonimem „Krzysztof”.

¹⁵⁴ AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 24 I 1979 r., k. 46–48, 49–51, 52–55.

¹⁵⁵ M. Paziewski, *Komitet Założycielski...*, s. 244–245.

Na tle przedsięwzięć podejmowanych przez korowców działalność ROPCiO w Szczecinie uległa regresowi, mimo że w lutym 1979 r. powrócił do miasta o. Hubert Czuma¹⁵⁶. Przejawy aktywności tego odłamu opozycji w woj. szczecińskim należałoby kojarzyć wyłącznie z osobą Ryszarda Frygi, który usiłował podtrzymać funkcjonowanie ruchu w regionie. Skupił się on na kolportażu bibuły sprowadzanej do Szczecina przy pomocy kurierów, w większości uczniów szkół średnich i studentów miejscowych uczelni¹⁵⁷. Pobudzeniu aktywności tego nurtu opozycji miała służyć wizyta w Szczecinie Leszka Moczulskiego, który 29 stycznia 1979 r. spotkał się z miejscowym środowiskiem opozycyjnym (związany z ROPCiO i KOR)¹⁵⁸. W trakcie spotkania rozpoczęto zbieranie podpisów pod petycją w sprawie Kazimierza Świtonia skierowaną do przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego¹⁵⁹. W realizację tego przedsięwzięcia zaangażowała się Irena Piotrowska, wywodząca się z DA o. Huberta Czumy, i Andrzej Jakubcewicz. Próbowano także wykorzystać o. Czumę do wciągnięcia młodzieży w ten nurt opozycji, czemu miało służyć m.in. spotkanie studentów z jezuitą w klubie studenckim „Trans” 23 maja 1979 r. Omawiano wtedy problematykę stosunków pomiędzy PRL a Kościołem katolickim. Szczecinianie mieli jednak świadomość, że o. Czuma wkrótce zostanie przeniesiony do Radomia, dlatego nie zdołano zbudować przy nim prężnego środowiska studentów¹⁶⁰. Ryszard Fryga podejmował także próby dotarcia do robotników, m.in. zorganizował wśród pracowników „Enegropolu-5” – przedsiębiorstwa, w którym był zatrudniony, akcję zbierania podpisów pod petycją domagającą się przywrócenia wolnych sobót. W tym przypadku odniósł sukces, gdyż podpisało się pod nią 125 robotników¹⁶¹.

Szczecińskich działaczy opozycyjnych dotknęły represje zastosowane przez komunistów po wysadzeniu w nocy z 17 na 18 kwietnia 1979 r. pomnika Lenina w Nowej Hucie. Zatrzymano zarówno działaczy kojarzonych z ROPCiO, jak i KSS „KOR”. Nie udało się ustalić pełnej ich listy. Z pewnością takie czynności zastosowano w stosunku do Stefana Kozłowskiego, Andrzeja Jakubcewicza i Tadeusza Kocielowicza¹⁶². Władze nie zdołały jednak zastraszyć środowiska opozycyjnego. Już 26 kwietnia Stefan Kozłowski wspólnie z Ryszardem Frygą zamierzali przeprowadzić akcję ulotkową związaną

¹⁵⁶ AIPN, 0608/278, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania o kryptonymie „Fanatyk”, 28 II 1980 r., k. 16–20.

¹⁵⁷ Kurierami przywozącymi bibułę z Warszawy dla Ryszarda Frygi byli m.in. Elżbieta Laskowska, Marek Pieróg, Andrzej Bajko, Piotr Buliński, Mirosław Korek (AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunki sytuacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, k. 80–81, 82–83, 89–90, 125–126, 134–135).

¹⁵⁸ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 23 V 1979 r., k. 221–222.

¹⁵⁹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 23 V 1979 r., k. 221–222; AIPN Sz, 0011/761, Informacja TW „Grzegorza”, 7 XI 1978 r., k. 56–57; M. Paziewski, *Przedsierpniowa opozycja...*, s. 78.

¹⁶⁰ AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunek sytuacyjny, 23 V 1979 r., k. 219–220; Relacja o. Huberta Czumy z 3 II 2007 r. (w zbiorach autora).

¹⁶¹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 1 III 1979 r., k. 123–124.

¹⁶² M. Paziewski, *Przedsierpniowa opozycja...*, s. 80–81; AIPN Sz, 0011/761, Meldunek operacyjny, 20 IV 1979 r., k. 149–153.

z 1 maja. Oprócz nich w akcję zaangażowane były studentki PAM: Agnieszka Chałubińska, Kinga Chałubińska i Cecylia Cyrus¹⁶³. Plan nie został zrealizowany w wyniku działań SB, która zdołała przejąć wszystkie ulotki przed ich rozrzuceniem w mieście¹⁶⁴.

W czasie wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce w czerwcu 1979 r. Ryszard Fryga wspólnie z Jarosławem Jasińskim rozklejali na ścianach szczecińskich kamienic plakaty wydrukowane przez Wydawnictwo im. Konstytucji 3 Maja, przedstawiające wizerunek Karola Wojtyły. Za ważny akcent tamtej pielgrzymki należy uznać postawę nauczycieli, którzy w większości szkół, m.in. w I LO, zezwolili uczniom oglądać transmisję telewizyjną mszy św. celebrowanej w Warszawie¹⁶⁵.

Szczecińscy działacze ROPCiO odegrali istotną rolę w tworzeniu Ruchu Młodej Polski. Tutejsza SB pierwsze informacje o planach powołania nowej niezależnej organizacji odnotowała w kwietniu 1979 r. Szczecinianinem bezpośrednio zaangażowanym w jej powstanie był Wiesław Parchimowicz. Wynikało to głównie z jego ścisłych kontaktów z Aleksandrem Hallem oraz pozycji, jaką osiągnął w działalności opozycyjnej – znajdował się wówczas w redakcji „Bratniaka”, aktywnie uczestniczył także w pracach Wydawnictwa im. Konstytucji 3 Maja.

Parchimowicz podzielał krytyczną ocenę istniejących formacji opozycyjnych oraz postulował utworzenie nowego ugrupowania o charakterze katolickim. Jedno z ogólnopolskich spotkań, na którym dyskutowano o założeniach ideowych nowej organizacji, odbyło się 18 czerwca 1979 r. w DA o. Czумы w kościele przy ul. Pocztowej. Uczestniczyli w nim Aleksander Hall i Arkadiusz Rybicki oraz szczecinianie: Wiesław Parchimowicz, Jerzy Sychut, Radzimierz Nowakowski i Ryszard Nowak. Ze Szczecina wyjechała także 26 lipca 1979 r. delegacja w składzie: Radzimierz Nowakowski, Jerzy Sychut, Wojciech Klukowski, Ryszard Nowak, na zjazd w Kalnej Hucie, gdzie zamierzano oficjalnie powołać RMP. SB uniemożliwiła jednak spotkanie, zatrzymując większość delegatów, w tym Ryszarda Nowaka. Nowak w tym wydarzeniu odegrał szczególną rolę, bowiem był głównym źródłem informacji dla policji politycznej. 30 lipca Hall wspólnie z Parchimowiczem zredagowali komunikat o powołaniu nowej organizacji, który był antydatowany na 19 lipca 1979 r.¹⁶⁶

Spśród organizacji, jakie powstały w wyniku rozpadu ROPCiO, należy wymienić założoną 1 września 1979 r. przez Leszka Moczulskiego Konfederację Polski Niepodległej. W skład jej Rady Politycznej wszedł szczecinianin Marek Lachowicz. Za

¹⁶³ AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunek operacyjny, 8 V 1979 r., k. 195–197.

¹⁶⁴ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 22 X 1979 r., k. 439–440.

¹⁶⁵ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 11 VI 1979 r., k. 236–237; M. Paziewski, *Przedsiębiorstwa opozycja...*, s. 68.

¹⁶⁶ S. Cenckiewicz, *Operacja „Arka”, czyli SB w walce z Ruchem Młodej Polski [w:] Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2004, s. 364–369; AIPN Sz (rok 1978), k. 193; AIPN, 01824/102, Notatka sporządzona przez Ryszarda Nowaka: Przebieg dotychczasowej działalności w ramach opozycji; AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 10 IV 1979 r., k. 173–174.

organizację KPN w woj. szczecińskim odpowiadał Ryszard Nowak, który został szefem czwartego (północnego) oddziału Kierownictwa Akcji Bieżącej, i Jerzy Sychut, wchodzący w skład tego kierownictwa (w związku z tym znalazł się także w ogólnopolskim kierownictwie partii – centralnym KAB). Działalność szczecińskiej KPN, wobec dominacji wśród jej członków agentury, była całkowicie kontrolowana przez SB, dlatego zwolennikom tej partii nie udało się przeprowadzić w regionie szczecińskim żadnej spektakularnej akcji¹⁶⁷.

Osoby skupione wokół o. Czумы miały świadomość, że jego przeniesienie było wymuszone przez władze. Decyzja ta spotkała się ze stanowczym oporem większości członków prowadzonego przez niego DA. W zredagowanej przy pomocy Aleksandra Halla petycji do kurii biskupiej i prowincjała zakonu jezuitów podnoszono przede wszystkim skutki moralne, jakie wiązały się z przeniesieniem duchownego, odbieranym powszechnie jako kara za jego postawę w czasie pobytu w Szczecinie. W zbieraniu podpisów zaangażowała się większość uczestników DA, a szczególną aktywnością wykazali się według SB Irena Piotrowicz i Janusz Udałowski¹⁶⁸.

W drugiej połowie 1979 r. ożywioną działalność opozycyjną kontynuowało środowisko korowskie. Na przełomie czerwca i lipca zdołało zebrać podpisy pod Kartą Praw Robotniczych. W akcję tę zaangażowany był Mirosław Witkowski. Podejmował on kroki zmierzające do rozpowszechnienia jej zapisów, w tym celu zorganizował m.in. 19 czerwca 1979 r. spotkanie w mieszkaniu Piotra Gembickiego, w którym uczestniczyło siedem osób. Witkowski zdołał zebrać kilkanaście podpisów, które znalazły się pod opublikowaną 18 lipca 1979 r. kartą¹⁶⁹. W październiku Stefan Kozłowski, Mirosław Witkowski i Tadeusz Kocielowicz zamierzali wszcząć głódówkę na znak solidarności z czecosłowacką opozycją. Planowali, że udział w proteście weźmie pięć osób z grupy korowskiej i trzy związane z ROPCiO. Głódówka miała się odbyć w szczecińskiej katedrze lub kościele parafialnym w Gryfinie. Opozycjoniści odstąpili jednak od tego zamiaru na rzecz opracowania petycji solidarnościowej z sygnatariuszami „Karty 77”, ale i tego przedsięwzięcia nie zdołali zrealizować¹⁷⁰. Zebrali natomiast podpisy pod petycją w sprawie zwolnienia z więzienia działacza KSS „KOR” Edmunda Zadrożyńskiego¹⁷¹.

Głównym osiągnięciem korowców z aglomeracji szczecińskiej było powołanie Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Pomorza Zachodniego. Deklaracją proklamującą podpisało dziesięć osób: Jan Witkowski, Mirosław Witkowski,

¹⁶⁷ *Opozycja demokratyczna w Polsce...*, s. 320, 324–325.

¹⁶⁸ AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 20 VI, 16 VIII 1979 r., k. 242–243, 283–284.

¹⁶⁹ AIPN Sz, 0011/761, Meldunek operacyjny, 27 VI 1979 r., k. 159–160; AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 21 VI 1979 r., k. 248–250.

¹⁷⁰ AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 5, 20 X 1979 r., k. 371–372, 433–434.

¹⁷¹ AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 9 X 1979 r., k. 390–391.

Stefan Kozłowski, Andrzej Kamrowski, Danuta Grajek, Bronisław Modrzejewski, Tadeusz Kocielowicz, Kazimierz Dobosz, Zdzisław Podolski i Jan Paprocki¹⁷². Podstawą tego dokumentu była Karta Praw Pracowniczych. Działalność WZZ polegała głównie na kolportażu bibuły oraz – co należy uznać za sukces – wydawaniu własnego pisma – „Robotnika Szczecińskiego” (ukazało się pięć numerów)¹⁷³.

Służba Bezpieczeństwa oceniała powstanie WZZ tak samo jak plany Witkowskich sprzed roku – uważała, iż „decyzja o powołaniu WZZ miał charakter wybitnie propagandowy przy jednoczesnym dążeniu do podniesienia prestiżu czołowych figurantów w oczach warszawskich »Graczy«”¹⁷⁴. Lekceważącą opinię o działaczach WZZ Pomorza Zachodniego można uzasadnić tym, że dla miejscowej policji politycznej osoby sympatyzujące z KSS „KOR” nie stanowiły szczególnego wyzwania. Podstawowe pole ich działalności, czyli kolportaż bibuły, znajdowało się pod kontrolą SB, zaś innych poważnych przedsięwzięć (np. wsparcia sygnatariuszy „Karty 77”) nie byli w stanie zrealizować. Można odnieść wrażenie, że funkcjonariusze SB traktowali korowców jak niezbyt liczny kanapowy klub dyskusyjny, który nie stanowił realnego zagrożenia, zwłaszcza w kontekście niepokojących z punktu widzenia bezpieczeństwa wydarzeń, do jakich doszło w tym czasie w kilku kluczowych zakładach pracy regionu.

Jesienią 1979 r. SB zaczęła odbierać informacje o złych nastrojach wśród załóg Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego i Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Parnica” spowodowanych pogarszającą się sytuacją gospodarczą. W celu złagodzenia konfliktów Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego w Gdańsku podjęło decyzję o zmianie zasad wynagradzania, czyli podwyżkach dla pracowników. Nowelizacja systemu płac wywołała jednak niezadowolenie pracowników. Przesądził o tym fakt, iż podwyżki były przewidziane dla dyrekcji, kierownictwa wydziałów produkcyjnych, mistrzów i robotników fizycznych, nie obejmowały natomiast personelu administracyjnego. Dodatkowo wynagrodzenie robotników uzależniono od terminowości i jakości pracy, co w ówczesnym stanie gospodarki (np. częste wyłączenia prądu) mogło oznaczać realną obniżkę zarobków. Mimo korekty systemu wynagrodzeń w Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego nie objęto podwyżką około ośmiuset pracowników, a 3 tys. miało uzyskać znikomy wzrost wynagrodzenia. W SSR „Parnica” podwyżka nie objęła około pięciuset osób. Nowy system wynagrodzenia wprowadzony 1 listopada 1979 r. przyczynił się do wzrostu niezadowolenia wśród szczecińskich stoczniovców. Dowodem na to były wypowiedzi działacza grudniowego Witolda Adina, który w trakcie zebrania poświęconego 62. rocznicy rewolucji październikowej zażądał odwołania z funkcji I sekretarza PZPR Edwarda Gierka i I sekretarza KW Janusza Brycha¹⁷⁵. Adin

¹⁷² M. Paziewski, *Komitet Założycielski...*, s. 244–245.

¹⁷³ *Idem*, *Przedsiębiorstwa opozycja...*, s. 81.

¹⁷⁴ AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunek operacyjny, 8 XI 1979 r., k. 461–463.

¹⁷⁵ *Ibidem*, Meldunki operacyjne Wydziału III KW MO w Szczecinie, 12, 15 X, 12 XI 1979 r., k. 403–406, 414–416, 475–478.

został za to dyscyplinarnie usunięty z szeregów PZPR, usiłowano także zwolnić go z pracy w stoczni¹⁷⁶.

W końcu 1979 r. szczecińscy opozycjoniści podjęli działania zmierzające do uczczenia 9. rocznicy rewolty grudniowej. Działacze KSS „KOR” usiłowali zorganizować 17 grudnia mszę polową na Cmentarzu Centralnym oraz udekorować groby ofiar szarfami i kwiatami¹⁷⁷. Przedsięwzięcia tego nie udało się zrealizować, zdołali jednak wydrukować sto klepsydr z nazwiskami zabitych, które zostały rozklejone na budynkach i kościołach w głównych punktach miasta¹⁷⁸. Miejscowi działacze KPN pod wpływem sugestii Leszka Moczulskiego rozważali zorganizowanie mszy św. w intencji ofiar Grudnia. Wobec znacznej infiltracji tego środowiska przez SB nie podjęli jednak żadnych działań w tym kierunku¹⁷⁹.

W pierwszym kwartale 1980 r. zachodniopomorskiej opozycji udało się przeprowadzić akcję protestacyjną związaną z marcowymi wyborami do Sejmu i rad narodowych. Włączyli się w nią przedstawiciele wszystkich nurtów opozycyjnych, w tym KPN. Akcja protestacyjna polegała głównie na wywieszaniu plakatów i rozrzucaniu ulotek. Znajdowały się na nich m.in. następujące napisy: „Kto za FJN głosuje, ten głoduje”; „Program FJN, 1. sklepy komercyjne, 2. mieszkania po 2000 roku, 3. kartki na cukier, 4. cenzura w prasie, 5. woda w kielbasie, 6. woda w radiu i telewizji”. Działania te zyskały społeczną akceptację. Świadczyły o tym m.in. spontaniczne reakcje przechodniów, którzy protestowali przeciwko zrywaniu plakatów wywieszanych przez opozycję.

Głównym wynikiem protestów wyborczych była konsolidacja środowiska studenckiego wokół działalności antykomunistycznej. Dowodem na to była treść listu protestacyjnego rozwieszonego na ścianach gmachów i akademików szczecińskich uczelni. Podpisało się pod nim pięćdziesięciu studentów, którzy odważyli się podać nazwę swojej uczelni oraz prywatny adres.

W dniu wyborów opozycja kontynuowała akcję protestacyjną, co wywołało ostrą reakcję władz. Przykładem może być zdarzenie w akademicku Politechniki Szczecińskiej, które tak zrelacjonował jeden z mieszkających tam studentów: „W tym dniu na terenie akademika ktoś porzucił ulotki antypaństwowe przeciw głosowaniu. Była milicja, a także jacyś cywile (chyba UB). Chodzili po pokojach, rozpytywali się o nastroje, o jakieś osoby. Potem przyjechał rektor [...] i pozwolił przeprowadzić

¹⁷⁶ AIPN Sz, 0012/115, t. 1, Meldunek dzienny Wydziału III A KW MO w Szczecinie nr 46, 17 VII 1980 r., k. 139.

¹⁷⁷ AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 8 XII 1979 r., k. 532–533; J.J. Lipski, *KOR – Komitet Obrony Robotników, Komitet Samoobrony Społecznej*, Warszawa 2006, s. 463.

¹⁷⁸ AIPN Sz, 0012/17, t. 3, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 8 XII 1979 r., k. 534–535.

¹⁷⁹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Szczecinie, 8 XII 1979 r., k. 529–531; *Opozycja demokratyczna w Polsce...*, s. 320.

rewizję w kilku pokojach. Na koniec zabrano dwie osoby. Z tym zabranieniem to była heca. Kilku ich kolegów [tych osób – M.S.] chciało się bić z milicjantami. Zmusiło to ich do wezwania jeszcze dwóch wozów milicyjnych do pomocy. Po tym incydencie ludzie z akademika chcieli zdemolować punkt wyborczy, gdzie głosowali studenci, ale milicja obstawiła ten punkt i o godz. 16 zlikwidowała ten punkt, zabierając urnę z głosami¹⁸⁰.

W pierwszej połowie 1980 r. aktywność wykazywali głównie działacze opozycyjni związani z KSS „KOR”, skupiając się na pracach związanych z wydawaniem i kolportażem „Robotnika Szczecińskiego”¹⁸¹. Działacze tego nurtu podjęli także nieudaną próbę zorganizowania w Szczecinie Klubu Samoobrony Społecznej Pomorza Zachodniego na wzór działających we Wrocławiu i Wielkopolsce¹⁸². Na przełomie czerwca i lipca z inicjatywy Waldemara Jadłowskiego, Stefana Kocielowicza i Jana Paprockiego zamierzano założyć Komitet Obywatelski jako strukturę organizacyjną ściśle związaną z KSS „KOR”. W rzeczywistości grupa ta nawiązała kontakty z działaczami z Warszawy, przede wszystkim z Henrykiem Wujcem, i prowadziła w Szczecinie dystrybucję bibuły. Z uwagi na obecność Jana Paprockiego (TW „Pająk”, „Klaudiusz”, „Konstancja”) należy do jej działalności podchodzić z dużą ostrożnością. Potwierdzeniem tej tezy może być próba rozbijania środowiska opozycyjnego w Szczecinie rozgłaszaniem informacji, że Kozłowski zdefraudował 5 tys. zł przeznaczonych na działalność opozycyjną.

Pomimo niesprzyjającej atmosfery działacze WZZ konsekwentnie rozszerzali swoje wpływy w zakładach pracy Szczecina. Największe poparcie mieli wśród pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, SSR „Parnica”, Zakładów Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo”. Latem 1980 r. planowali zintensyfikować kolportaż „Robotnika Szczecińskiego”, by doprowadzić do – cytując Mirosława Witkowskiego – „zalania nim Szczecina”. Nie ma dowodów na to, że taką akcją zdołano przeprowadzić. Jej zasięg z pewnością ograniczyło pogorszenie nastrojów społecznych w woj. szczecińskim po wprowadzeniu przez rząd podwyżek 1 lipca 1980 r.

Już 3 lipca SB otrzymała sygnały, że korekta cen wzbudziła duże niezadowolenie społeczne. Zauważono je zwłaszcza wśród załóg „Gryfii” i „Polmo”, czyli w zakładach, gdzie znaczne wpływy miały WZZ Pomorza Zachodniego¹⁸³. Niezadowolenie załóg dużych zakładów pracy Szczecina potęgowały przeprowadzone wówczas korekty systemu wynagradzania. Oficjalnie określane mianem „podwyżek płac”, sprostawały się do wdrożenia systemu akordowego, który w opinii robotników był realną

¹⁸⁰ AIPN Sz, 0012/379, t. 1, Komentarze dotyczące przebiegu wyborów do Sejmu i rad narodowych, k. 47–51.

¹⁸¹ AIPN Sz 0012/115, t. 1, Meldunki dzienne Wydziału III A KW MO w Szczecinie, 20, 28 V 1980 r., k. 21, 42.

¹⁸² M. Paziewski, *Przedsiębiorstwa opozycja...*, s. 81.

¹⁸³ AIPN Sz, 0012/115, t. 1, Notatka służbowa dotycząca odgłosów z zakładów pracy na temat podwyżki cen mięsa i jego przetworów, 3 VII 1980 r., k. 106–107.

groźbą zmniejszenia uposażenia. Taki system zamierzano wprowadzić m.in. w SSR „Gryfia”¹⁸⁴. Konflikt na tle płacowym wybuchł także w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego, gdzie nie dokonano przeseregowania uprawnionych pracowników na wyższe stawki ze względu na przekroczenie funduszu płac¹⁸⁵. Do podobnych konfliktów dochodziło w innych zakładach pracy województwa, m.in. w Stargardzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Ogólnego i w Pomorskiej DOKP¹⁸⁶. Największa eskalacja konfliktu nastąpiła w WPKM. Pracownicy tego zakładu odmawiali przyjęcia nowych angaży, uważając, że przyznana im podwyżka jest niewystarczająca. Poczynaniami załogi kierował Jan Nowak, późniejszy przewodniczący zakładowej komórki „Solidarności”¹⁸⁷. W nocy z 23 na 24 lipca podjęto próbę wywołania strajku, która nie powiodła się z powodu niepodjęcia działań w tym kierunku przez pracowników zajezdni autobusowej „Dąbie”¹⁸⁸.

Na początku sierpnia 1980 r. najbardziej zapalnym miejscem na Pomorzu Zachodnim stała się Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego. SB, analizując panującą tam sytuację, stwierdziła, że głównym tematem rozmów pracowników był planowany strajk, który według nich miał przerodzić się w akcję ogólnopolską. Protest wówczas nie wybuchł z braku inspiratorów. Według relacji tajnych współpracowników „wystarczyła kilkudziesięcioosobowa grupa robotników, która by nie podjęła pracy, aby w krótkim czasie zastrajkował cały zakład”¹⁸⁹.

Atmosfera strajkowa w Szczecinie osiągnęła kulminacyjny punkt w połowie sierpnia. Wśród załóg największych zakładów pracy aglomeracji panowało wówczas przeświadczenie, że jedynym skutecznym sposobem osiągnięcia podwyżki jest przeprowadzenie akcji strajkowej. Otwarcie dyskutowano na temat przebiegu strajków w Gdańsku, wskazując tamtejszych stoczniovców jako wzór do naśladowania¹⁹⁰. Ostatecznie strajk w Szczecinie wybuchł 18 sierpnia 1980 r., rozpoczynając nowy etap oporu społecznego w woj. szczecińskim, który identyfikowany jest już z „Solidarnością”.

Podsumowując działalność opozycji przedsierpniowej w latach 1975–1980 w woj. szczecińskim, należy stwierdzić, że zaznaczyły się w niej różne nurty. Główną rolę odegrał ROPCiO, który był dominującą organizacją opozycyjną w regionie. Od połowy 1978 r. jego oddziaływanie zaczęło się zmniejszać, wzrastała zaś rola osób sympatyzujących z KSS „KOR”. Charakterystyczną cechą szczecińskiej opozycji była inwigilacja ośrodków kontestacji przez SB, która umiejętnie kontrolowała jej działalność. Trzeba dodać także, iż było to środowisko nieliczne, do którego często trafiały

¹⁸⁴ *Ibidem*, Meldunek dzienny nr 36, 4 VII 1980 r., k. 110.

¹⁸⁵ *Ibidem*, Meldunek dzienny nr 38, 7 VII 1980 r., k. 118.

¹⁸⁶ *Ibidem*, Meldunek dzienny nr 42, 44, 11, 13 VII 1980 r., k. 127, 132.

¹⁸⁷ *Ibidem*, Meldunek dzienny nr 51, 23 VII 1980 r., k. 174.

¹⁸⁸ *Ibidem*, Meldunek dzienny nr 52, 24 VII 1980 r., k. 179.

¹⁸⁹ *Ibidem*, Meldunek dzienny nr 50, 2 VIII 1980 r., k. 220.

¹⁹⁰ *Ibidem*, Notatka dotycząca nastrojów w niektórych zakładach pracy, 15 VII 1980 r., k. 255.

przypadkowe osoby. Za wiarygodne, wobec znacznej infiltracji przez SB kręgów opozycyjnych, trzeba uznać dane statystyczne sporządzone przez policję polityczną. Według nich najszerszy zakres oddziaływania szczecińska opozycja osiągnęła w 1978 r., kiedy w jej działalność zaangażowanych było 115 osób, w tym 42 czynnie. Regres nastąpił już w 1979 r. – odnotowano wtedy 63 kontestatorów, w tym 28 aktywistów¹⁹¹.

Zachodniopomorska opozycja nie stanowiła wielkiego zagrożenia dla władzy komunistycznej w Polsce, szczególnie biorąc pod uwagę główną dziedzinę jej działalności, jaką był kolportaż bibuły. Tutejsza SB w znacznym stopniu kontrolowała sieć dystrybucji i osiągała na tym polu spore sukcesy – za taki z pewnością należy uznać fakt, że w 1978 r. zdołała przejąć około 80 proc. bibuły przywiezionej do woj. szczecińskiego, co miało stanowić około 15 tys. ulotek i egzemplarzy bezdebitowych wydawnictw¹⁹².

Głównym osiągnięciem opozycji przedsierpniowej było ukształtowanie osób, w większości młodzieży, która w późniejszym okresie czynnie zaangażowała się w działalność „Solidarności”. Bez tego środowiska szczecińska „Solidarność” z pewnością miałyby inny charakter i nie odegrałyby tak ważnej roli w kształtowaniu oblicza ruchu społecznego, który narodził się w wyniku strajków sierpniowych 1980 r.

Marcin Stefaniak

Social Resistance in the Szczecin Region in the Years 1975-1980

Summary

The social protests that took place in December 1970 and January 1971 in Szczecin resulted in this industrial centre becoming one of the most important places on the map of social resistance in Poland in the decade of rule by the First Secretary of the Polish Communist Party, Edward Gierek. Throughout the 1970s, there were signs appearing of organised resistance against the Communist system. This included various social groups: workers, intelligentsia, and students.

Metropolitan Szczecin was one of the most important locations involved in the „before-August” opposition. The specificity of Szczecin relates largely to the dominant activity of ROPCiO (Movement for Defence of Human and Civil Rights). The „before-August” opposition in Szczecin consisted mainly of representatives of stu-

¹⁹¹ AIPN Sz, 0012/380, t. 8, Plany pracy Wydziału III KW MO w Szczecinie na 1980 r., k. 3.

¹⁹² *Ibidem*, t. 10, Plany pracy Wydziału III KW MO w Szczecinie na 1979 r., k. 4.

dents and the intelligentsia; it had a very slight influence on the workers' environment in spite of the functioning of the Founding Committee of Free Trade Unions in Western Pomerania. To some extent, such an opposition model executed scenarios set by the government, in which the opposition was to be limited to small, or even „armchair”, intellectual circles, having no major impact on the masses, which, in the case of the People's Republic, consisted of employees of large workplaces.

From the point of view of the Communist regime, the situation that existed in Szczecin in the 1970s allowed this location to be treated as a kind of testing ground for different methods of surveillance and the decomposition of opposition groups by the Security Service. Certainly, the experience gained by the political police in the control of the workers' and students' environments was later used by the authorities of the Ministry of the Interior during the „Solidarność” („Solidarity”) revolution.